

POGODA

Dziś miejscami słonecznie, temperatura do 50 stopni, wiatry północno-wschodnie, 10-20 mil na godzinę. W nocy temperatura powyżej 50 stopni.
Jutro słonecznie, temperatura do 50 stopni.
Wschód 5:39, zachód 6:12.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 75 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Sroda, 29 Marca (March 29), 1978

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

ZNACZENIE TRAKTATÓW PANAMSKICH

Pekin Odrzuca Gałgą Oliwną

Przywódcy Podziemia Grożą Terrorystom

Rzym (UPI) — Przywódcy przestępczego podziemia włoskiego zagrozili zlikwidowaniem uwieczonych członków terrorystycznej organizacji "Czerwone Brygady" jeżeli uprowadzony byłby premier Aldo Moro nie zostanie zwolniony. Komunikat w tej sprawie otrzymała redakcja dziennika "II Messaggero." Informuje on, że "ojcowie chrzestni," czyli przywódcy świata podziemnego z 11 miast włoskich — od Turynu po Palermo — zebrał się w ub. sobotę na "sesji plenarnej," aby rozważyć powstałą sytuację.

"Uzgodniliśmy jednomyślnie, że "Czerwone Brygady" muszą zwolnić Moro, żywego, nietkniętego i bez jakichkolwiek pogrozek, przed godziną 4 w dniu 30 marca. Jeżeli wyznaczony przez nas termin nie zostanie uwzględniony, nasi koledzy w więzieniu otrzymali instrukcje fizycznego zlikwidowania wszystkich członków "Czerwonych Brygad," będących w ich jurysdykcji. Egzekucje zostaną wykonane — możemy was zapewnić — mimo straży policyjnych i mimo odizolowanych cel" — stwierdza nadawany komunikat przywódców przestępczego podziemia.

"Ojcowie chrzestni" utrzymują, że o zajęciu przez nich takiego stanowiska zadecydował patriotyzm, ale policja nie ma tych złudzeń i jest przekonana, że chodzi im o zlikwidowanie gigantycznej obławy, w której bierze udział 50,000 policjantów i żołnierzy, poszukujących uprowadzonego i jego prześladowców, a która utrudnia "normalną działalność" świata przestępczego.

Faktem jest, że trwająca już 13 dni obława i przeszukiwanie spelunek i podejrzanych mieszkań, przyczyniły się do znacznego, bo o 60 procent, zmniejszenia przestępczości.

Trojenie terrorystów koncentruje się obecnie w kurortach nadmorskich na północy od Rzymu, ponieważ policja otrzymała poufną wiadomość, że tam właśnie znajdują się kryjówki terrorystów.

Drugie Zderzenie

Hongkong. (UPI) — U wejścia do zatoki Hongkong doszło do drugiego w ciągu 24 godzin zderzenia dwóch statków. Wczoraj kapitan indonezyjskiego statku "Pan Asia Satu" nadał radiowy meldunek, że dowodzona przez niego jednostka zderzyła się z chińskim statkiem "Czerwona Flaga" na wysokości wyspy Waglan. Meldunek nie zawiera informacji o stratach i zniszczeniach.

Niemal o tej samej porze w poniedziałek amerykański kontenerowiec SS "President Roosevelt" zderzył się z tajlandzkim frachtowcem "Charnam Samut". W zderzeniu tym jeden marynarz został zabity i jeden ranny.

W Kopalniach Sytuacja Wraca Do Normy

Washington. (UPI) — Z chwilą zawarcia prowizorycznego kontraktu o pracę pomiędzy związkami zawodowym robotników budowlanych zatrudnionych w górnictwie oraz przemysłem, produkcja we wszystkich zagłębiach — w kraju szybko wraca do normy po blisko 4-miesięcznym strajku.

W Illinois i Pensylvanii usunięte zostały pikety nadal dotąd strajkujących robotników, uniemożliwiające górnikom powrót do pracy, mimo ratyfikowania ich własnego kontraktu pod koniec ub. tygodnia.

Około 14 tys. robotników budowlanych ma głosować pod koniec bież. tygodnia nad zgłoszonym projektem umowy o pracę.

I Pojedynawczą Ofertę Sowietką

Tass: Wrogość Wobec ZSRR Jest Istotą Polityki Chińskiej

Pekin. (NYT) — Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że rząd chiński odrzucił notę sowiecką, w której rząd ZSRR proponował podjęcie próby uhonorowania stosunków pomiędzy obu państwami.

W odmowie swojej, skierowanej do Moskwy w dniu 9 marca, rząd chiński podkreśla fakt, że Sowiety zgromadziły na granicy sowiecko-chińskiej milion żołnierzy i stwierdzają, że jest zainteresowany "prawdziwymi czynami, a nie pustymi oświadczeniami".

Nota chińska zawiera pytanie, w jaki sposób można wierzyć w szczerość intencji Kremla, gdy równocześnie na granicy gromadzone są potężne siły zbrojne, świadczące o istotnych zamiarach sowieckich.

Wiadomość o odrzuceniu oferty sowieckiej podała o kilka dni wcześniej moskiewska agencja prasowa Tass, która stwierdziła, że Chińczycy w odmowie swojej powtórzyli zgłaszane już uprzednio warunki porozumienia, które są "całkowicie nie do przyjęcia". Panuje ogólne przekonanie.

(Ciąg dalszy na str. 6-e)

Wzrost Kosztów Utrzymania

Washington (UPI) — Notowany wzrost kosztów utrzymania w miesiącu lutym wyniósł 0.6% — podają czynniki rządowe. Aczkolwiek wskaźnik ten jest nieco niższy od wzrostu w styczniu (0.8%), sygnalizuje on nadal rosnące tempo inflacji.

Głównym powodem tak wysokiego wzrostu był gwałtowny skok w górę cen żywności — szczególnie mięsa oraz napojów. Znacznie zwiększyły się również opłaty za opiekę medyczną i transportację.

Ceny żywności poszły w górę o 1.3%, posiłków w restauracjach o 1% natomiast napojów alkoholowych o 0.8%.

W oddzielnej kategorii mięs, najbardziej zdrożała wołowina, bo aż o 4.1%; w poprzednich miesiącach tak że notowano drożenie wołowiny przeciętnie o 2% w ciągu miesiąca.

Wieprzowina zdrożała w lutym o 2.6%, natomiast drobi o 1.6%.

Podrożały także nowe i używane samochody osobowe — o 0.7% i 2.1%. Komorze wzrosło w tym samym czasie o 0.4% natomiast koszty utrzymania własnego domu o 0.7%.

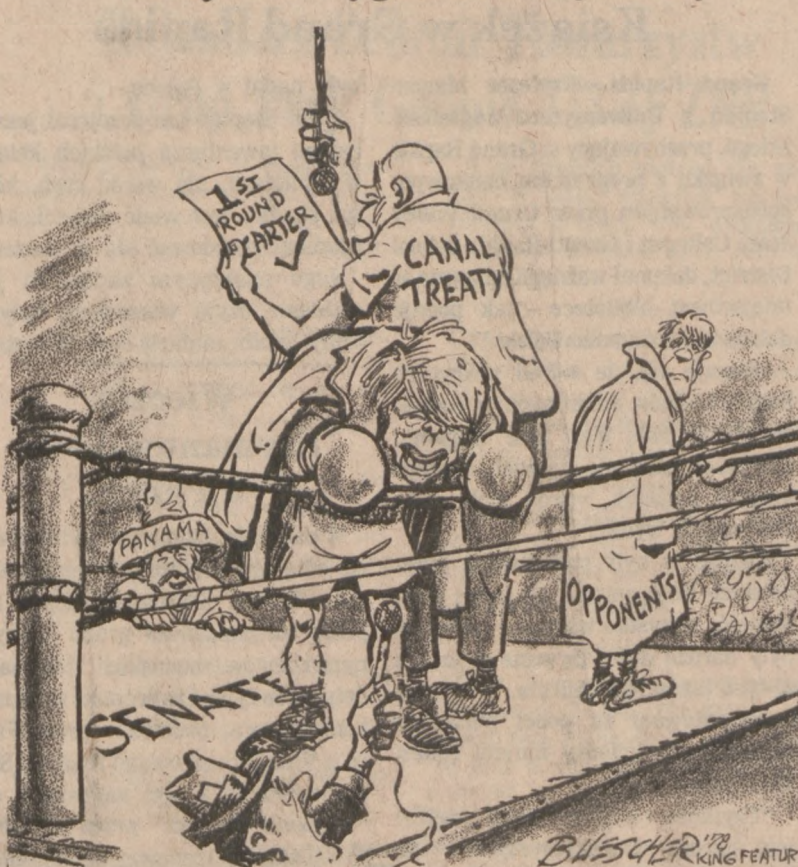
Staniała nieco benzyna, odzież, świeże owoce, warzywa oraz kawa. Ogółem, podaje Departament Pracy, siła nabywcza zar. ków zmalała przeciętnie o 0.2%.

Tragedia Na Szosie

Frankfurt (UPI) — Rzecznik 5 Korpusu Armii amerykańskiej w Niemczech podał wiadomość o tragicznym wypadku drogowym w pobliżu miejscowości Hanau, w którym zginęły dwie żony wojskowych amerykańskich i ich pięcioro dzieci.

Ustalono, że prowadzony przez jedną z kobiet "mini-autobus" Volkswagena, usiłując przepuścić mijający go inny samochód, zjechał na prawo, wpadł w dziurę w jezdni a następnie w poślizg, przewrócił się i stanął w płomieniach. Wszystkie ofiary, których nazwisk nie podano ze względu na konieczność poinformowania rodzin, zginęły w ogniu.

Prezydent Wygrał Pierszą Rundę



Filtry, Które Nie Filtrują

Washington (UPI) — Jak utrzymuje organizacja społeczna Fundusz Obrony Środowiska (Environmental Defense Fund) producenci filtrów wody, instalowanych na kranach, wprowadzają konsumentów w błąd, reklamując urządzenia jako skutecznie oczyszczające wodę do picia w naszych domach. Rzecznik organizacji twierdzi, iż filtry nie są przystosowane do eliminowania bakterii, jakie się później gramadzą w samym urządzeniu oraz że płynąca woda nie pozostaje w filtrze dostatecznie długo, aby wyeliminowane zostały z niej zanieczyszczenia organiczne.

Ponadto, niektórzy producenci twierdzą w reklamach, że filtry były sprawdzane przez EPA (Environmental Protection Agency) — komórkę federalną — i że zapobiegają one rakotwórczym działaniom chemikałów w wodzie. EPA nie sprawdziła dotąd żadnych urządzeń do domowego filtrowania wody.

Surowa Ocena Rokowań SALT II

Washington. (UPI) — Były uczestnik rozmów SALT II z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych, Paul Nitze twierdzi, iż rokowania ze Związkiem Sowieckim o ewentualnym ograniczeniu wyścigu zbrojeń strategicznych uczyniły znikomy postęp w ciągu ostatnich 5 miesięcy.

Nitze, który jest przekonany, że ZSRR nadrabia szybko zaległości w arsenałach nuklearnym, był niedawno ostro krytykowany w Kongresie za przedwczesne ujawnianie szczegółów rozmów, będących jeszcze w toku.

Nitze twierdzi, iż Stany Zjednoczone powinny rozpocząć konstrukcję bombowca B-1, przenośnych wyrzutni rakietowych typu MX oraz rakietowych pocisków samonaprowadzających się ("cruise missiles"). W ten sposób nie dopuszczono by do zachwiania istniejącego układu sił — uważa on.

Prokurator Ostrzega

Moskwa. (UPI) — Czołowy wolnościowiec sowiecki prof. Andrei Sacharow został wezwany do Prokuratury w Moskwie, gdzie wiceprokurator ostrzegł go, że rząd "odpowie z całą surowością prawną" na wszelkie dalsze próby organizowania publicznych demonstracji.

W dniu 12 marca prof. Sacharow stał na czele demonstracji, która protestowała przeciwko poparci, jakiego Kreml udziela Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenczej.

Analizy Pentagonu

Washington (UPI) — Pentagon podał do wiadomości, iż zachodnie stany są brane obecnie pod uwagę jako ewentualne miejsce konstrukcji ruchomych wyrzutni rakietowych typu MX. Gubernatorzy niższych stanów, zostali poinformowani listownie o prowadzonej analizie Pentagonu: Utah, Nebraska, California, Arizona, New Mexico, Texas, Oklahoma, Kansas, Nevada oraz Colorado.

Czynnikami wojskowe podkreślają, iż nie jest brana jeszcze pod uwagę konkretna lokalizacja wyrzutni lecz ogólny aspekt strategiczny umiejscowienia MX.

Analizy tego rodzaju mają być ukończone w roku 1980 lub '81. Rzeczywiste instalowanie urządzeń mogłoby nastąpić dopiero w kilka lat później.

Potencjalne Złoza Ropy i Gazu w Dzierżawę

Savannah, Ga. (UPI) — Departament Spraw Wewnętrznych rozpoczął licytację 224 działek szelfu u wybrzeży Pld. Karoliny, Georgii i Florydy, gdzie rafinerie chcą rozpocząć wiercenia w poszukiwaniu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Otrzymało dotąd 99 ofert dzierżawy około 5 tys. akrów szelfu w tym celu.

Podsekretarz James A. Joseph z satysfakcją oświadczył, iż wskutek rozważenia przez władze federalne wszelkich aspektów, transakcje nie napotykały sprzeciwów ze strony ekologów, samorządów lokalnych czy też grup przemysłowych.

Projekt Dziennika

Rzym. (UPI) — Konserwatywny dziennik włoski "La Stampa" — oświadczając bezskutecznie jak dotąd poszukiwania uprowadzonego polityka Aldo Moro — wystąpił z projektem, aby prezydent republiki Giovanni Leone zrezygnował z zajmowanego stanowiska i aby natychmiast na jego miejsce wybrać "in absentia" właśnie Aldo Moro.

Ten symboliczny gest sprawi — zdaniem "La Stampa" — że porywaczycy otoczy powszechną pogardą.

Należy dodać, że Aldo Moro uważany jest za czołowego kandydata do prezydentury w wyborach, które mają odbyć się w grudniu.

Wybuch Wulkanu

Tokio (UPI) — Wulkan Sakurajima w Japonii południowej wybuchł, powodując straszkanie szyb w domach u jego podnóża. Depesze nie podają informacji o stratach w ludziach.

Minimalny Dochód

Nowy York. (NYT) — Według sondy przeprowadzonej przez instytut Gallupa przeciętna rodzina amerykańska potrzebuje minimalnie \$201 tygodniowo dochodu netto, aby zapewnić sobie minimalny standard życiowy.

W roku 1967 — przypomina instytut — wymagany zarobek wynosił \$101 tygodniowo. W obu wypadkach brano pod uwagę 4-osobowe rodziny.

Min. Weizman Leci Jutro Do Kairu

Jerozolima. (UPI) — Z wysokich kół rządowych w Izraelu pochodzi wiadomość, że jutro izraelski minister obrony Weizman poleci do Kairu, aby wznowić rokowania z Egiptem w sprawie pokojowego porozumienia. Wizyta ta została zaaprobowana przez rząd egipski.

Oficjalnie wiadomość o tej zamierzonej wyprawie poda przypuszczalnie premier Menachem Begin dziś na zakończenie debaty parlamentarnej, poświęconej omówieniu rządowego planu pokojowego.

Otwierając debatę w Parlamencie (Knesset), premier Begin zadeklarował, że nie ulegnie naciskom Stanów Zjednoczonych "spełniając żądania, które zagrażają istnieniu Izraela", skrytykował bliskowschodnią politykę Washingtonu, która rzekomo uległa zmianie "aby zadowolić Arabów", ale zapowiedział też, że poprowadzi naród izraelski "ku pokojowi".

Było to pierwsze wystąpienie parlamentarne Begin od czasu jego wizyty w Washingtonie i zakończonych fiaskiem rozmów z prezydentem Carterem. W czasie tej debaty przywódcą opozycji Shimon Peres skrytykował nastawienie rządu do Uchwały 242 Narodów Zjednoczonych i rządową politykę osiedleńczą, stwierdzając, że "prawdziwa opinia narodu" różni się w tym względzie od opinii rządu.

"Wierzę, że Begin — tak jak i my wszyscy — pragnie pokoju, ale ideologia nie pozwala mu realizować celów politycznych, które chce osiągnąć" — powiedział Peres.

W izraelskich kołach rządowych mówi się też, że oprócz wizyty ministra Weizmana w Kairze, rozważana jest możliwość wyjazdu do Stanów Zjednoczonych ministra spraw zagranicznych Moshe Dayana.

Z Frontu Rodezyjskiego

Maputo, Mozambik. (UPI) — Dowództwo murzyńskich oddziałów tzw. Frontu Patriotycznego ogłosiło o stoczeniu walki z wojskami rodezyjskimi, "najbardziej zaciekłej" w ciągu całej sześciolatej wojny nacjonalistów z rządem białej mniejszości premiera Ian Smitha.

Front Narodowy donosi, że jego wojska weszły z Mozambiku na 40 mil w głąb terytorium rodezyjskiego i że tylko wezbrane powodzią rzeki wstrzymały ich dalszy pochód.

Natomiast w Salisbury rzecznik rodezyjskich sił zbrojnych stwierdza, że wojska Rodezji ścigały formacje nacjonalistów, które przybyły z Mozambiku, ale nie wspomina o żadnym większym starciu.

Monarcha Ostrzega

Bejrut. (UPI) — W posłaniu do starożytnym do Washingtonu na początku marca, król Khaled z Arabii Saudyjskiej ostrzegł prezydenta Cartera, że w wypadku dalszego spadku wartości dolara "nie będzie mógł wytrzymać nacisku państw OPEC, które domagają się wprowadzenia wyrównawczej podwyżki cen ropy".

Pismo monarchy było "bardzo rzeczowe" i "traktowało zagadnienia w sposób obiektywny".

Podkreślane Przez Rząd Wenezueli

Carter Dziś Kończy Wizytę w Caracas, Udając Się Do Brazylii

Caracas (UPI) — Prezydent Carter odbył ważne rozmowy z szefem rządu Wenezueli, prez. Carlosem A. Perezem poruszając takie tematy jak: porozumienie amerykańsko-panamskie w sprawie przyszłej kontroli Kanału Panamskiego, obecna sytuacja w tzw. Rogu Afryki oraz cena ropy na rynku międzynarodowym; Wenezuela jest głównym dostawcą tego surowca do USA.

Aczkolwiek Carter i Perez znają się z poprzednich spotkań i ich najnowsza runda rozmów była określana przez członków amerykańskiej swity jako "serdeczna i szczera" — prez. Perez dał wyraźnie do zrozumienia, iż zasadniczym warunkiem dobrych stosunków pomiędzy USA a Ameryką Łacińską jest ratyfikacja traktatów panamskich.

Carter, znany z biegłej znajomości jęz. hiszpańskiego, kilkakrotnie przemawiał w Caracas w tym języku. W pewnym miejscu prowadził również oficjalne rozmowy z Perezem także po hiszpańsku.

Zarówno USA jak i Wenezuela potę- (Ciąg dalszy na str. 6-e)

Dziennik Brytyjski Sygnalizuje

London (UPI) — Dziennik brytyjski "The Daily Telegraph" sygnalizuje, że Stanom Zjednoczonym może zagrażać "kubański kryzys rakietowy 1978."

"Sowiety budują w kubańskim porcie Cienfuegos schrony dla swoich nuklearnych łodzi podwodnych. . . Istnieje też poważne podejrzenie, że sowieckie rakiety już zostały przemyczone na Kubę."

Próbę wybudowania bazy nuklearnych łodzi podwodnych w Cienfuegos podjęły Sowiety już w 1971 roku, ale próba ta zakończyła się wycofaniem wobec zdecydowanego w tonie ostrzeżenia, jakie ówczesny prezydent Nixon wysłał do Moskwy.

"Tym razem sprawy wyglądają inaczej. . . Rząd Cartera, jak do tej pory, nie usiłuje ostrzec Rosjan. . . Ani też nie uczynił niczego, aby obudzić czujność społeczeństwa amerykańskiego wobec poczyną, które bez trudu mogą się przerodzić w kubański kryzys rakietowy 1978" — stwierdza korespondent wspomnianego dziennika brytyjskiego — Robert Moss.

Ostrzeżenie swoje opiera on na doniesieniach o sowieckiej działalności na Kubie poczynionych przez "wysokiej rangi zachodnich obserwatorów wojskowych" i na "ostatnich stwierdzeniach amerykańskiego wywiadu powietrznego."

Moss jest zdania, że "zimno-wojenne" przemówienie prezydenta Cartera wygłoszone 17 marca w Wake Forest, N.C., należy oceniać w "tym właśnie kontekście."

Mordercza Lawina

Anzere (UPI) — Policja szwajcarska podała wiadomość, że na oficjalnie wytyczonym szlaku narciarskim w Alpach lawina śnieżna zabiła trzech narciarzy i zasyłała pięciu.

Nie ustalono narodowości wszystkich ofiar, wiadomo jedynie, że z pięciu żołnierzy brytyjskich, którzy jeździli na nartach w tym rejonie, ocalał tylko jeden.

Tragedia ta wydarzyła się w pobliżu przełęczy Klausen na wysokości 6,000 stóp.

Szeroki Zakres Poparcia Sprawy Znaczką Pułaskiego

Wyjątkowej wagi osiągnięciem w zabiegach Kongresu Polonii Amerykańskiej i specjalnego National Commission for Pulaski Commemorative Stamp na rzecz wydania pamiątkowego znaczka pocztowego ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego w 200-lecie jego śmierci w bitwie pod Savannah, Ga. w czasie Wojny o Niepodległość, jest włączenie się w te zabiegi Białego Domu.

Prezydencki szef sztabu, Hamilton Jordan oraz prezydencki doradca dla spraw bezpieczeństwa, dr Zbigniew Brzezinski, w sposób wyjątkowo trafny i przemawiający do przekonania wystąpili do nowego Poczmistrza Gen., William J. Bolger, z poparciem projektu.

Również ważnym osiągnięciem na rzecz wydania znaczka było wystąpienie Sekretarza Stanu, Cyrus Vance, który wystosował odpowiedni list do Poczmistrza Generalnego Bolger.

Należy podkreślić, że w ostatnim czasie zabieg KPA o wydanie znaczka ku czci Pułaskiego znalazły poparcie w coraz szerszych kołach Kongresu, jak i w prasie ogólnopolskiej. Wskazuje to, że sprawa słuszną znajduje zrozumienie, zaś osobliwy upór ze strony Citizens Stamp Advisory Committee, który odrzucił projekt znaczka, nie jest akceptowany przez światło środowiska ogólnopolskiego.

Stanowisko tego Komitetu Doradczego spotkało się z surową krytyką prezesa ZNP i KPA Mazewskiego, który w specjalnym oświadczeniu

stwierdził, że ten komitet oraz biurokraci z U.S. Postal Service "prowadzą grę", naruszając tradycje, jakimi należy kierować się w wydaniu pamiątkowych znaczków. "Przy odrobinie dobrej woli i przy niewielkim zrozumieniu, że znaczek Pułaskiego uważany jest przez nas za symbol udziału Polonii w głównym nurcie amerykańskiej historii i życia społeczno-narodowego, taki znaczek mógłby być bez trudności wydany" — głosi oświadczenie Mazewskiego.

Krajowy przewodniczący Pulaski Commemorative Stamp z ramienia KPA, dr Edward Różański, w liście do nowego Poczmistrza Generalnego Bolger wywodzi, że "Pułaski był amerykańskim generałem. Otrzymał on awans w Armii Kontynentalnej na mocy uchwały Kongresu. I jako amerykański generał został śmiertelnie zraniony na amerykańskiej ziemi w bitwie pod Savannah, Ga.". I dlatego, pisał Różański, Komitet Doradczy myli się, gdy uzasadnia swoją odmowę co do wydania znaczka na podstawie "błędnej bazy", że chodzi tu o znaczek z zakresu "polskiego dziedzictwa".

W Kongresie kilkudziesięciu ustawodawców wystąpiło o przeprowadzenie przez obie izby ustawy, aby znaczek ku czci Pułaskiego został wydany. Wśród popierających projekt ustawy w Izbie Reprezentantów znajdują się m.in. kongresmani: Frank Annunzio (D) Chicago, Edward Derwinski (R) z Illinois, John Dingell (D) z Detroit, Henry Nowak (D) z Buffalo, N.Y., Klemens Zablocki (D) z Milwaukee, Wis.

Polsko-Amerykańska Rada Pracy w Chicago wydała oświadczenie, podpisane przez Ryszarda A. Malkowskiego i Leona Rakowskiego, popierające ideę wydania znaczka. Oświadczenie stwierdza, że nie tylko Amerykanie polskiego pochodzenia, ale wszyscy obywatele Republiki, mają do spłacenia dług wobec tego Bohatera Wojny o Niepodległość.

Wychodzący w New Bedford, Mass. "Standard-Times" opublikował artykuł redakcyjny pod znanym tytułem: "Postal Service should issue Pulaski commemorative stamp".

Wszystkie te przejawy poparcia projektu uczczenia gen. Kazimierza Pułaskiego w 200-ną rocznicę jego śmierci, jaka przypada w 1979 r., świadczą o zrozumieniu sprawy, która na pewno jest sprawą ogólnopolską, a nie jedynie czysto polonijną.



MEKSYK. — Powódź szalejąca w Meksyku spowodowała, że rząd zmuszony był do ewakuowania 25,000 mieszkańców zagrożonych terenów. W okolicach Tijuany powstało namiotowe mieszkostwo dające tymczasowe schronienie rodzinom przesiedleńców. (UPI)

Odkrycie Starych, Polskich Książek w Grand Rapids

Grand Rapids. — Profesor Marian Stepien z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przebywający w Grand Rapids w związku z programem naukowym sponsorowanym przez Grand Valley State Colleges i Grand Rapids School District, dokonał ważnego odkrycia w miejscowej bibliotece — jak podaje detroicki "Dziennik Polski".

Okazuje się, że wśród pokrytych kurzem tomów odłożonych w podziemiach oddziału West Side biblioteki miejskiej, znajduje się wiele starych polskich, wśród nich wiele pierwszych wydań.

Książki te były podarowane przez polskich imigrantów, jak mówi prof. Stepien, wszystko wskazuje na to, że były bardzo dużo używane w latach 20-tych bieżącego stulecia. W zbiorze reprezentowani są poeci polskiego romantyzmu, między innymi Adam Mickiewicz.

"Czytanie romantycznych poetów jest bardzo charakterystyczne dla Amerykanów polskiego pochodzenia" — powiedział prof. Stepien. Oznacza to według niego, że chociaż imigranci rozpoczynali nowe życie w Stanach Zjednoczonych, to ich serca

były nadal w Polsce.

Prof. Stepien nie przejrzał jeszcze całego inwentarza polskich książek w bibliotece, ale wśród tych, które już zbadał, jest wiele pozycji, które powinny znajdować się w muzeum. Jego następnym zadaniem jest ustalenie czyją własnością były te tomy, zanim znalazły się w bibliotece.

Wieczór Szymanowskiego w Paryżu

W paryskim Domu Sztuki i Rzemiosła odbył się wieczór poświęcony muzyce Karola Szymanowskiego. Imprezę zorganizowała grupa znanych muzykologów francuskich. Informacje dotyczące życia i twórczości polskiego kompozytora, podawane przez Pierre'a Vidala ilustrowano muzyką Szymanowskiego z płyt nagranych dla "Polskich Nagrań" przez orkiestrę Filharmonii Narodowej, pod dyrykcją Witolda Rowickiego i solistów: Stefanie Woytowicz, Krystynę Szczepańską, Andrzeja Hiolskiego, Wandę Wilkomirską, Barbarę Hesse-Bukowską i Jana Ekiera.

Polskie Akcenty We Francji

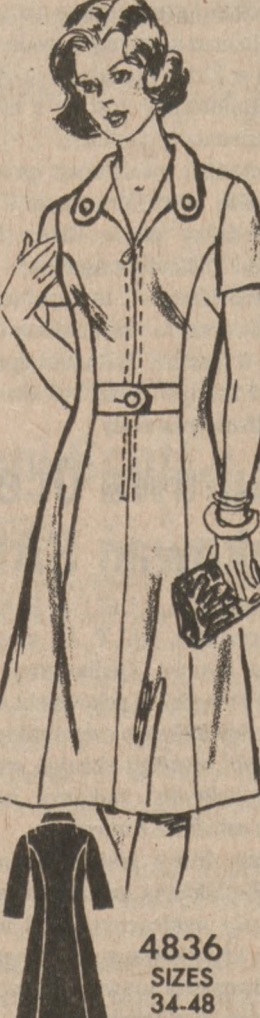
"Les Nouvelles Litteraires" w styczniowym numerze zamieściła obszerny artykuł o awangardowej sztuce Petera Handke "Ludzie nierozumni są na drodze rozpacz", którą wystawia teatr w Nanterre z udziałem dwóch polskich aktorów: Daniela Olbrychskiego i Wojciecha Pszonia. Z okazji premiery ukazał się w tym samym piśmie wywiad z obu aktorami.

Paryski teatr Mouffetard wystawił sztukę Stanisława Ignacego Witkiewicza "Wariat i zakonnicą" w reżyserii Jacqueline Huppert. O sztuce pisze się w samych superlatywach, zaś Witkacego określa się jako "arystokratę myśli".

Radio francuskie popularyzuje nie tylko polską naukę, ale także i sztukę. W programie France-Musique nadaje się audycje cykliczną "Wieczory polskie", w której prezentuje się muzykę, a także muzyków i kompozytorów polskich. W programie tym Jerzy Grotowski mówił obszernie o swojej

koncepcji teatru i życia, zaś Roman Cieślewicz przedstawił swoje poglądy na temat roli i znaczenia plakatu w sztuce i w życiu społecznym.

Inches Slimmer Printed Pattern



by Anne Adams

Zip up this princess casual! Printed Pattern 4836: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip). \$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 105-Instant Crochet Book \$1.00 126-Thrifty Flower Book \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

29 (Ciąg dalszy)

— A to szkoda! — odrzekł wojewoda — rozmawiałby równy z równym.

Pułkownicy wybuchnęli gromkim śmiechem, lecz pan Zagłoba zaraz okazał, iż jeśli pan wojewoda chciał być kosa, to w nim trafił na kamień.

— Jasne wielmożny panie! — rzekł — do elektora mogę pisać, bom i sam, jako szlachcic, elektor i nie tak to dawno jeszcze, jakom dawał głos za Janem Kazimierzem.

— Toś waćpan dobrze wywiódł! — odpowiedział wojewoda witebski.

— Ale z takim potentatem jak cesarz nie koresponduję — mówił dalej pan Zagłoba — żeby o mnie nie powiedział pewnego przysłowia, którem na Litwie slyszal...

— Cóż to za przysłowie?

— „Jakaś głowa klopska — musi być z Witebska!” — odparł niezmieszany Zagłoba.

Słyszając to pułkownicy ze złości się, ale wojewoda witebski przechrzył się w tył i wziął się w boki ze śmiechu.

— A to maie splantował!... Niechże waści uciekają!... Jak będę chciał brode gołi, to języka od waści pożyczę!

Uczta przeciągnęła się do późna w noc: przerwała ją dopiero przybycie kilku szlachty spod Tykocina, którzy przywieźli wieść, że podjazdy Radziwiłła sięgają już tego miasta.

ROZDZIAŁ VII

Radziwiłł dawno by był uderzył na Podlasie, gdyby nie to, że rozmaite powody zatrzymywały go w Kiejdanach. Naprzód czekał na posiłki szwedzkie, z których przysłaniem Pontus de la Gardie umyślnie zwłoczył. Jakkolwiek generał szwedzkiego łączący węzły pokrewieństwa z samym królem, przecie ani świetnością rodu, ani znaczeniem, ani obszerneymi związkami krwi nie mógł sprostać temu magnatowi litewskiemu, a co do fortuny, to jakkolwiek w tej chwili w skarbcu radziwiłłowskim nie było gotowizny, jednakowoż połowa dóbr książęcych mogłaby się obdzielić wszystkim generałowie szwedzcy i jeszcze uważać się za bogatych. Owóż, gdy z kolei losów tak wypadło, że Radziwiłł znalazł się zależnym od Pontusa, nie uśmiechał sobie generał odmówić tej satysfakcji, aby owemu panu nie dać uczuć tej zależności i własnej przewagi.

Radziwiłł zaś nie potrzebował posiłków do pobicia konfederatów, bo na to miał i własnych sił dosyć, ale byli mu Szwedzi potrzebni z tych powodów, o których wspominał Kmicie w liście do pana Wołodyjowskiego. Od Podlasia przegradzały Radziwiłła zastępy Chowańskiego, które mogły mu bronić drogi; gdyby zaś Radziwiłł siedział z wojskami szwedzkimi i pod egidą króla szwedzkiego, wówczas wszelki krok nieprzyjacielski ze strony Chowańskiego musiałby być uważany jako wyzwanie Karola Gustawa. Radziwiłł w duszy chciał tego, dlatego niecierpliwie oczekiwał przybycia choćby jednej chorągwi szwedzkiej i zyskując się na Pontusa mawiał nieraz do swych dworzan:

— Parę lat temu za fawor by sobie poczytywał, gdyby pismo ode mnie otrzymał, i potomkom by je w testamentie przekazał, a dziś zwierzchnika maniery przybiera!

Na co pewien szlachcic, gębacz i weredyk znany na całą okolicę, tak raz sobie pozwolił odpowiedzieć:

— Wedle przysłowia, mości książę, jak kto sobie pościeli, tak się wyśpi.

Radziwiłł wybuchnął gniewem i do wieży go wtrącić rozkazał, ale na drugi dzień wypuścił i guzłem złocistym obdarzył, bo o szlachcicu mówiono, że ma gotowiznę, a książę pieniędzy od niego chciał na skrypt pożyczyc. Szlachcic guz przyjął, ale pieniędzy nie dał.

Posiłki szwedzkie nadeszły wreszcie w liczbie ośmiuset koni, ciężkich rajtarów; trzysta piechoty i sto lżejszej jazdy wyekspediował Pontus wprost do tykocińskiego zamku, chcąc na wszelki przypadek mieć w nim własną załogę.

Wojska Chowańskiego rozstąpiły się przed owymi ludźmi nie czyniąc im żadnego wstrętu, którzy też dostali się szczęśliwie do Tykocina, bo to działo się wówczas, gdy jeszcze konfederackie chorągwie stały rozproszone po całym Podlasiu i zajmowały się tylko rabunkiem dóbr radziwiłłowskich.

Spodziewano się, że książę doczekawszy się pożądanych posiłków ruszy zaraz, ale on jeszcze zwłoczył. Powodem tego były wieści z Podlasia o nieładzie panującym w tym województwie, o braku jednności między konfederatami i nieporozumieniach, jakie wynikły między Kotowskim, Lipnickim i Jakubem Kmicielem.

— Trzeba im dać czas — mówił książę — by się załby wzięli. Wygrząsają oni sami i ta siła szczerze bez wojny, a my tymczasem na Chowańskiego uderzymy.

Lecz nagle zaczęły przychodzić przeciwnie wiadomości; pułkownicy nie tylko się nie pobili ze sobą, ale zebrałi się w jedną kupę pod Białymstokiem. Książę w głowę zachodził, co mogło być powodem takiej odmiany. Nareszcie nazwisko Zagłoby jako regimentarza doszło do uszu książęcych. Dano też znać o założeniu warownego obozu, o prowiantowaniu wojska, o działach wygrzebanych w Białymstoku przez Zagłobę, o wzrastaniu potęgi konfederackiej i o ochotnikach napływających z zewnątrz. Książę Janusz wpadł w taki gniew, że Ganchof, nieustraszonego żołnierza, nie śmiał przez dobę zbliżyć się do niego.

Na koniec wyszedł rozkaz do chorągwi, by się gotowały do drogi. W jeden dzień cała dywizja stanęła gotowa; jeden regiment piechoty niemieckiej, dwa szkockiej, jeden litewskiej; pan Korf prowadził artylerię; Ganchof objął dowództwo jazdy. Prócz dragonii Charlampowej i rajtarów szwedzkich był lekki znak Niewiarowskiego i poważna chorągiew własna książęca, w której namiestnikiem był Słizień. Była to siła znaczna i złożona z samych weteranów. Z nie większą potęgą książę za czasów pierwszych wojen z Chmielnickim odniósł owe zwycięstwa, które imię jego nieśmiertelną przyozdobiły sławą; z nie większą siłą zabił Połkiszęca, Nebabę; rozgromił na głowę pod Łojowem kilkudziesięciotysięczną watahę przesiadłego Krzeczowskiego, wyciął Mozyrz, Turów, wziął szatrem Kijów i tak przycisnął w stepach Chmielnickiego, że ten w układach musiał szukać ratunku.

(Ciąg dalszy jutro)

Lekarstwa do Polski

wysyłacie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division st., Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way

Legal Services

BIURA PRAWNE

JOHN A. ROKACZ

Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi. Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach. Bez honorarium za wstępny konsultację. Przyjmujemy także wieczorami.

Telefonować 9 Rano do 5-cj

Po Południu Celemi Umówienia Sie

726-0903

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchline, podrażnienia skórne i zła cęć. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639



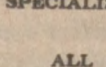
PRINCESS

PASTRY SHOP

5530 West Belmont Avenue

Phone PA 5-8727

FEATURING FRENCH PASTRIES



SPECIALIZING Continental Pastries, Party Cakes for every occasion, Wedding Cakes made to order.

Polish Pastry our specialty.

ALL OUR BAKERY GOODS BAKED FRESH DAILY.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH SAMOUCZEK POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena \$4.00

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Z Życia 15-go Koła S.P.K.

W niedzielę, 30 kwietnia, odbędzie się uroczystość 25-lecia Koła SPK Nr. 15 w Chicago, a równocześnie poświęcenie i wręczenie sztandaru, ofiarowanego przez Panie należące do Koła.

W uroczystości weźmie udział 4-ta Drużyna Harcerska, którą od dwóch lat opiekuje się 15 Koło SPK.

Harcerze 4-ej Drużyny biorą udział we wszystkich imprezach Koła, współpracując z nim i będą w przyszłości spadkobiercami sztandaru i niepodległościowych tradycji żołnierskich.

Komitet Wykonawczy uprasza wszystkie organizacje kombatanckie, weterańskie i społeczne, jak również patriotyczną część społeczeństwa polskiego w Chicago i okolicy do zarezerwowania dnia 30 kwietnia br. na uroczystość 25-lecia 15 Koła SPK.

z/Kom. Pras. L.H.S.

Z Placówki 14 SWAP

Zawiadamiam, że posiedzenie miesięczne Placówki 14-ej i Korpusu Pom. Pań odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia, w sali własnej, 4139 s. Kedzie Ave., o godz. 2 po poł.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy obecność członków na tym posiedzeniu jest obowiązkowa.

Adam Kaczynski, prot. Plac. 14

Kazimierz Zdziechowski

Niemieccy Terroryści

Jak to wykazały eksperymenty ze szczurami, w miarę wzrostu ich liczby stają się bardziej agresywne. Podobnie jest z ludźmi. Przeludnienie jest jedną z przyczyn zjawiska terroryzmu. Ale terroryści nie są sobie równi — istnieją ich różne odmiany. Fenomenem najciekawszym są terroryści niemieccy, dla tego m.in. iż, zdawałoby się, mają ku temu najmniej powodów. Wśród pokazej już literatury na ten temat wybija się praca Julian Becker, "Hitler's Children".

Dowiadujemy się z niej ciekawych szczegółów z życia członków szajki Baader-Meinhof, ale jakkolwiek pozwala to czytelnikowi na lepsze wnikięcie w tajniki niemieckiej psychy, rozwiązania zagadki terrorystów autorka nie daje. Tytuł książki sugeruje jakieś powiązanie z hitlerowską przeszłością, ale nie stawia kropki nad "i".

Fenomen terroryzmu interesował już Lenina. Doszedł on do ciekawych wniosków, przy czym w przeciwieństwie do anarchistów i socjaldemokratów bolszewicy, nie odznaczający się szczególnie finezją uczuć, byli jeżeli chodzi o zdobywanie władzy, zasadniczo przeciwni zamachom bombowym i ich nie praktykowali. Lenin uważał terroryzm za małowartościowe zjawisko zdeklarowanej inteligencji, której członkowie pragną w ten sposób czymś się wyróżnić. Nie można sformułowaniu temu odmówić wnikiwości.

Jeżeli chodzi o terrorystów niemieckich należy pamiętać o następujących faktach. Do głosu doszła już dzisiaj druga generacja terrorystów,

urodzona pod koniec lat pięćdziesiątych. Generacja pierwsza, która ujawniła się w Berlinie w latach sześćdziesiątych i która wyrosła w cieniu tzw. frankfurckiej szkoły filozoficznej profesorów Adorno i Marcuse, rekrutowała się przeważnie ze studentów urodzonych jeszcze w latach czterdziestych. Wielu z nich było wychowankami komun będących wyzwaniem pod adresem mieszczańskie moralności. Córka pastora, Gundrun Enslin, posunęła się w tym procesie buntu tak daleko, iż np. grała w firmie porno. Echa hitleryzmu były wówczas jeszcze żywsze. Aktywności radykalne, po części w ramach organizacji komunistycznych, jak np. u Ulrikei Meinhof, początkowo o charakterze kontestatorskim, były jednocześnie wyrazem potępienia i buntu przeciwko przeszłości jak i szukania nowej osobowości.

Nie szło to często po linii prostej. Ulrike Meinhof np. pisywała w zachodnim Berlinie w komunizującym piśmie "Konkret" finansowanym przez władze NRD. Pismo później przeniosło się do Hamburga, zmieniło oblicze, nabierając charakteru burżuazyjno-erotycznego. Nakład wzrósł gwałtownie jak też i dochody. Honoraria były nienajgorsze. Ulrike za artykuł dostawała 1,500 marek. Wyszła też za mąż za redaktora i zaczęła prowadzić "dobre życie". Pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe i później cierpiała wyrzuty sumienia za te chwilowe ideowe wypaczenia. Wkrótce też zerwała ze zdradającym ją mężem, z burżuazyjnym stylem życia i wróciła do Berlina. Punktem zwrotnym w jej życiu było zorganizowanie ucieczki aresztowanego niedawno przedtem Baadera, z którym sama zniknęła w podziemi. Rozpoczęli serię zamachów. Rubikon był przekroczony.

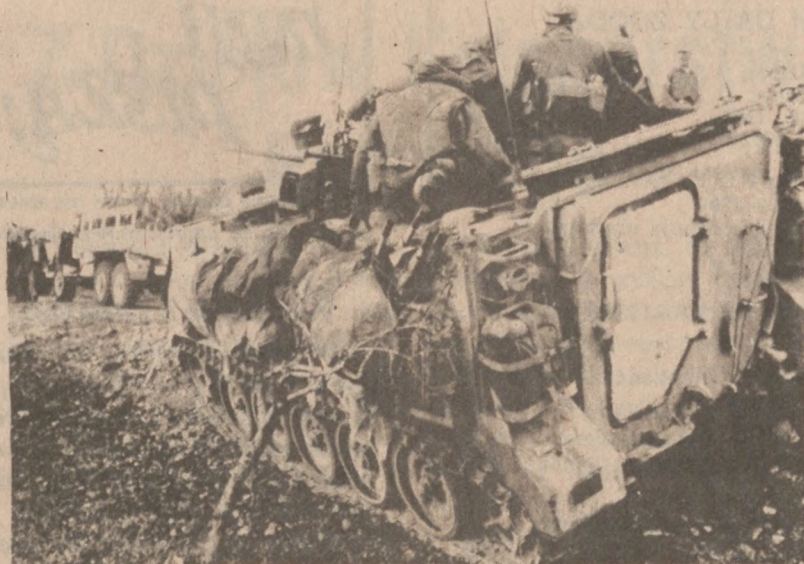
Baader, przypominający kryminalnego bohatera Brechta z "Opey za trzy grosze", był urodzonym hersztem. O ile reszta rewolucyjnej młodzieży posiadała podkład wyrażnie intelektualny, Baader był typem wybitnie antyintelektualnym, operującym tylko hasłami ubranymi w drastyczne słowa. Ulrike górowała nad nim zdecydowanie. Tak samo Horst Mahler, faktyczny "duchowy ojciec" grupy o nazwie RAF, zwanej później popularnie "szajką Baader-Meinhof". O ile jednak dotychczasowe poczynania, będące manifestacją rewolucyjnej postawy, miały charakter czysto negatywny, zwiększające się natężenie charakteru terrorystycznego grupy wymagało jakiejś teoretyczno-ideowej podbudowy. Jak miała ona wyglądać?

Już rewolucyjni studenci z lat sześćdziesiątych byli przeciwko wszystkim. Przeciwko kapitalizmowi, burżuazji, przeszłości, przeciwko Ameryce, "faszystowskiemu" rządowi NRF, zdaniem ich odpowiedzialnemu za wszystkie "nieszcześcia". Tzn. nie tylko za bezrobocie, ale za fakt oddawania się w NRF 3,5 mln osób alkoholizmowi dla utopienia "kapitalistycznej zmyły" oraz za fakt popełnienia w ciągu roku samobójstwa przez 12,000 obywateli. Należało z gruntu wszystko zmienić. Ale jak tego dokonać?

Aktywnych terrorystów jest może stu, sympatyków udzielających pomocy prawnej i innej, może tysięcy albo dwa. To za mało dla zagarnięcia władzy. Jedyna nadzieja to stworzenie atmosfery strachu i sprowokowania władz do zaprowadzenia drastycznych środków antyterrorystycznych, co z kolei, zdaniem terrorystów, przyczyni się do upodobnienia panującego reżymu do reżymu istotnie faszystowskiego. Doprowadzi to może wówczas do reakcji antyfaszystowskiej wśród ludności, do zaburzeń i ostatecznej zwycięskiej rewolucji.

Tak wygląda cały program terrorystów w imię którego połączonych zostało tyle morderstw, porwań i tyłu terrorystów opłaciło to utratą wolności. Jest on nie realny, cele są nieosiągalne. Jakkolwiek ruch jest na razie osłabiony, niemniej nie został zniweczony. Uczestników cechuje ogromny fanatyzm i bezwzględność. Tutaj właśnie można się dopatrzeć dziedzictwa hitlerowskiego, jakkolwiek musiało to wyjść na jaw jakąś okrutną drogą skoro zasadniczo terroryści nie rekrutują się spośród dzieci członków SS lub Gestapo. Są dziećmi przeważnie rodzin średniej burżuazji i to znowu nasuwa na myśl słusność definicji Lenina. Wszystko razem sprowadza się do obrazu tragicznej aberracji i zbrodniczego bezsensu

Dziennik Polski (Londyn)



OKUPOWANY LIBAN. — Wojskowe posterunki izraelskie obserwują przybycie do Rhandariya delegowanych przez ONZ oddziałów irańskich, które nadzorować będą zaprzestania walk w południowym Libanie. (UPI)

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsy.

Kółko im. Kaz. Brodzkińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Posiedzenie Klubu Marynarskiego Morskie Oko odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia, w sali Paradise pnr. 1758 W. 48-ma ul., o 2 po poł. Prosimy

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Nadzwyczajne Posiedzenie

Nadzwyczajne posiedzenie Klubu Parafii Osielec odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia, w sali Rose Hawryszko, 4756 S. Western Ave., o 6 wieczorem. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie.

Dzień Rozmaitości

Zapraszamy Polonię na "Dzień Rozmaitości", który urządza komitet profesjonalistów w niedzielę, 30 kwietnia br., w sali Rose Hawryszko, 4756 S. Western Ave., początek o 2 po południu. Losy można nabywać u członków i członków Klubu. Prosimy o fan. Po informacje telefonować: HE 4-5213.

Prenumerata

"Dziennika Związkowego"

Z okazji 20-lecia Klubu urządzamy specjalne losowanie dla czytelników "Dziennika Związkowego", które odbędzie się w niedzielę, 30 kwietnia,

Klub Matek Madonna High School

Klub Matek przy Madonna High School zaprasza na "Rummage Sale," który odbędzie się w sobotę 8-go kwietnia br. na gruncach szkolnych pod adresem: 3155 N. Karlov Ave. w godzinach od 9:00 rano do 4:00 ppł. W wypadku złej pogody wysprzedaż odbędzie się w sali gimnastycznej. R. Stachurski

Niecodzienna Kampania wyborcza

Niecodzienną kampanię wyborczą prowadzi Benigno Aquino, główny oponent i rywal prezydenta Filipin, Ferdinando Marcosa. Wystawił on swoją kandydaturę w wyborach do tymczasowego zgromadzenia narodowego, które mają się odbyć na Filipinach 7 kwietnia br. Aquino od pięciu lat przebywa w więzieniu z wyrokiem śmierci, który zapewne nigdy nie zostanie wykonany. Prezydent Marcos zezwolił mu na kandydowanie w wyborach; bezpośrednią rywalką Aquino będzie w nich żona prezydenta, Imelda Marcos.

W imieniu uwięzionego Aquino, przemówienia do wyborców wygłasza jego najbliższa rodzina. Przed mikrofonami występuje nawet 7-letnia córka kandydata, Kris Aquino, budząc powszechną sensację i apelując do wyborców o to, aby wpłynęli na uwolnienie tatusia.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowskiej przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia dotyczące wyjazdu na defiladę 3-go Maja.

Kawa i ciastka po posiedzeniu. Mary Ann Bialek, korespondentka.

podczas Dnia Rozmaitości Komitetu Konfesyjnego. Na to losowanie nie potrzeba kupować żadnego losu tylko wypełnić poniżej zamieszczony kupon i przesłać na adres: Klub Parafii Osielec, c/o M. A. Binkowski, 5522 S. Damen Ave., Chicago, IL. 60636.

Kupon Czytelnika

"Dziennika Związkowego"

Imię i Nazwisko _____
Adres _____
Miasto _____ Stan _____ Zip _____

Świadkami tego losowania będą uczestnicy "Dnia Rozmaitości". Wygrająca osoba nie musi być obecna podczas losowania, aby wygrać na cały rok prenumeratę "Dziennika Związkowego" z dostawą do domu. Aby wziąć udział w losowaniu trzeba mieć kupon z "Dziennika Związkowego". Idzie nam o to, aby jak najwięcej ludzi, którzy mieszkają poza miastem Chicago, gdzie ciężko jest kupić "Dziennik", mogło go otrzymać pocztą, co kosztuje rocznie \$31.50. Na posiedzeniach organizacyjnych należy apelować do członkostwa o kupowanie lub prenumerowanie "Dziennika Związkowego".

Jadąc do pracy p. Anna Cyrwus dostała 20 marca zawału serca. Pogotowie ratunkowe zabrało ją do szpitala Northwestern, gdzie do dziś przebywa.

Zyczymy p. Cyrwus szybkiego powrotu do zdrowia.

Uwaga Emeryci z Jadwigowa i Marianowa

Holstein Park Senior Citizens, urządzają tradycyjne "święcone," w czwartek 30-go marca, o 11-ej przed południem w sali parku Holstein przy Oakley i Palmer. Prosimy wszystkich do wzięcia udziału.

Od godziny 10:30 rano będzie urzędować sekretarka. Możecie zapisać się na członków Klubu Emerytów w Parku Holstein; opłata roczna \$2.00 od osoby, mamy bardzo miłe grono Emerytów.

Cheść spotkać swego przyjaciela, przyjdź na posiedzenie Emerytów, w Parku Holstein. Zapisujemy od lat 55, zapraszamy naszych Emerytów od lat 62, aby przyszli i dowiedzieli się jak mogą korzystać z różnych przywilejów tak biura Mayora miasta jak i Senior Citizens Council.

Odbędzie się losowanie premii i gra

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

1 — Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2 — Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-ej wieczorem.

3 — Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

4 — Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-ej SWAP, przy 48-ej i So. Wood ulica o godz. 2-ej po poł.

5 — Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

6 — Tow. Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę, mies., w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca, w sali Padocki 14-ej SWAP, 4139 S. Kedzie ul., o godzinie 2-ej po południu.

8 — Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

10 — Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-ta i So. Pula-ski Road, o godz. 8-ej wieczorem.

11 — Tow. Millenium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Gmina 3 ZNP

Zawiadamiamy delegatów Gminy 3 ZNP, że posiedzenie, które miało odbyć się w czwartek, 23 marca, z powodu przypadającego na ten dzień Wielkiego Czwartku zostało odwołane i odbędzie się w środę, 29 marca, w sali E. Moskale, 5639 Milwaukee Ave. Początek o 7:30 wieczorem.

Prosimy delegatów o obecność ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia. — Piotr Marud, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Wiceprezesa ZNP H. Szymanowicz — Na Instalacji Gminy 80 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Gminy 80 odbędzie się w piątek, 31 marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan. Upraszają się Delegacje o przybycie i wzięcie udziału w tym ważnym posiedzeniu. Aurelia Frenzel, sekretarka

OBSZERNE informacje przeczytasz i najłatwiej zjednać zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Decentralizacja Przemysłu w Rumunii

Polska prasa krajowa zapewniła że z szerokim oddźwiękiem spotkała się w Rumunii nowa, zapowiadana przez Ceausescu, koncepcja kierowania zakładami przemysłowymi i ich działalnością finansową.

Oto jej główne zasady: opracowywanie przez sam zakład planu produkcji przy zapewnieniu sobie zamówień krajowych i zagranicznych; samofinansowanie swoich potrzeb przy korzystaniu z oprocentowanych kredytów bankowych, jeśli zachodzi potrzeba, bez korzystania ze środków budżetowych państwa — oczywiście przy odprowadzaniu odpowiednich na rzecz państwa; zastąpienie dotychczasowego wskaźnika produkcji globalnej (jeśli chodzi o planowanie i obliczanie wynagrodzeń) — wskaźnikiem produkcji czystej jako podstawy planu gospodarczego; położenie szczególnego nacisku na produkcję eksportową i takie jej zwiększanie, aby zapewnione było

pokrycie tego, co zakład otrzymuje z importu, a nawet nadwyżki (np. import maszyn powinien być pokrywany z zysków dewizowych).

Dochody przedsiębiorstw stanowiąc będą źródło finansowania akcji socjalnej i kulturalnej, wydatków na budownictwo mieszkaniowe itp.

Zalógom przyznawać się będzie pewne sumy z ich dochodów dewizowych m.in. na organizowanie wycieczek zagranicznych.

Anegdoty

ROŻNE POWODY

W hotelu rozmawiają dwaj windziarze:

— Ciekawe, dlaczego bogaci goście przeważnie dają mniejsze napiwki niż niezamożni?

— Bogaci ludzie nie chcą, aby było wiadomo, że są bogaci, a biedni nie chcą, aby wiadziiano, że są biedni.

Nowe Biuro Porad Dla Emerytów

Biuro Informacji i Usług dla Emerytów zostało przeniesione z pod numeru 5932 W. Lawrence Ave. do budynku Parkway Bank i Trust Co., 7227 W. Lawrence Ave., prawie na rogu Harlem i Lawrence, w małym budynku tuż za restauracją Old Warsaw, gdzie będzie urzędował Jan Jędrzejowski w poniedziałki od godz. 9-ej do godz. 1-ej. Można się z nim rozmówić w językach słowiańskich i niemieckim. Jesteśmy wdzięczni p. D. Voss za piękne biuro, w którym emeryci mogą załatwiać swoje sprawy.

Nie tylko emeryci z Chicago, ale również z zachodnich i północno-zachodnich przedmieść, jak Norridge, Harwood Hts., Park Ridge, Northbrook, Franklin Park itd. Usługi i porady są bezpłatne. Telefon do Banku: 867-6600 ext. 58.

Oddział Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej w Ameryce

Miesięczne posiedzenie Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie się w sobotę, 1-go kwietnia, o 2 po południu, w sali Leszczyńskich, 2532 W. Fullerton. Obecność koleżanek wymagana ponieważ będą ważne sprawy do omówienia. — Wiktor Sidor, prezes; J. Kroll, sekr.

Koncert Chóru Akademickiego z Polski

Polski Klub Artystyczny w Chicago zaprasza całą Polonię na koncert słynnego Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej, pod dyrykcją założyciela chóru, Jana Sztyrockiego. Koncert odbędzie się w niedzielę, 2-go kwietnia, o 7-ej wieczorem, na Sali Koncertowej DePaul Uniwersytet, 800 West Belden Avenue. Wstęp \$4.00.

O dalsze informacje i bilety, prosimy telefonować do I. Liewinko, 545-2987.

Walne Zebranie Niezależnego SPK — Zmiana Terminu

Walne Zebranie Niezależnego SPK odbędzie się 23 kwietnia, o 2:30 po poł. w pierwszym terminie, i o 3-ej w drugim terminie, w siedzibie własnej, 1122 N. Milwaukee Ave. Podany w "Biuletynie" termin uległ zmianie z powodów niezależnych do zarządu. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Aleksander Kąjkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekr. generalny.

HUMOR

Dobra rada

Lekarz, zbadawszy pacjenta: — Właściwie nic poważnego panu nie dolega. Po prostu potrzeba panu świeżego powietrza. Zaleciłbym codziennie długie spacery. A jaki jest pana zawód? Listonosz.

DON GRYSZKOWSKI
władający językiem polskim jest znów w
LEEDS FORD
To przedstawicielstwo samochodowe sprzedaje każdy nowy samochód w zapasie za cenę tylko o \$100 wyższą nad koszt własny. Naszych klientów polskiego pochodzenia załatwi osobiście DON GRYSZKOWSKI.
W pełni doceniamy znaczenie polskiej klienteli.
2820 N. Cicero Ave. **LEEDS FORD** 286-7050
Miłych sąsiadów i przyjaciół oczekuje osobiście DON GRYSZKOWSKI. Proszę wstąpić lub telefonować

W Piątek premiera — 6:30 oraz 9:15
Sobota i Niedziela po 4 seanse!
1:00 — 3:35 — 6:30 oraz 9:15
następne dni o 6:30 i o 9:15 wieczorem.
BOLESŁAWA PRUSA
w żywych kolorach na szerokim ekranie
Dramat miłosny i tragedia
niespełnionych marzeń!

LALKA Napisy Angielskie
W roli tytułowej Beata Tyszkiewicz i wybitni aktorzy: Mariusz Dmochowski, Tadeusz Fijewski, Jan Kreczmar, Andrzej Łapicki i wielu innych.

Telefon 545-5922 **KINO Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Dokąd Zmierzają Turcja?

Premier Bulent Ecevit grozi zamknięciem pozostałych baz amerykańskich i NATO, jeżeli Stany Zjednoczone do 30 maja br. nie cofną embarga na wywóz broni do Turcji, uchwalonego przez Kongres po inwazji Cypru trzy lata temu. Pod koniec maja odbędzie się w Washingtonie konferencja NATO, której przewodniczącym ma być premier Ecevit.

Stany Zjednoczone i NATO mają w górach i na wyżynach Turcji siedem stacji radarowych z najnowocześniejszymi urządzeniami elektronicznymi, "zagładającymi" przez Morze Czarne do Rosji Europejskiej i zachodniej części Rosji Azjatyckiej, oraz dwie bazy lotnicze. Pięć stacji radarowych i jedna baza lotnicza zostały zamknięte przez Turków po ogłoszeniu przez Stany Zjednoczone embarga na wywóz broni do Turcji.

Ograniczenie "zagładania" do Rosji Sowieckiej ze stacji i baz w Turcji poważnie zmniejsza amerykańskie możliwości śledzenia ruchów rakiet, lotnictwa i marynarki sowieckiej, co nabierze szczególnego znaczenia, gdyby doszło do podpisania traktatu SALT II. Stany Zjednoczone pozbawione możliwości obserwacyjnych z Turcji nie dostrzegły by wielu pogwałceń traktatu przez Rosję.

Premier Ecevit otwarcie krytykuje prezydenta Cartera za brak nacisku na Kongres, by ten odwołał embargo na wywóz broni do Turcji. Prezydent Carter opowiedział się za

układem z Turcją zawartym przez b. sekretarza Henry Kissingera, ale nie zwrócił się do Kongresu o ratyfikację. Senat uzależnia zatwierdzenie układu od postępu w dwustronnych rokowaniach turecko-greckich w sprawie Cypru. Premier Ecevit kilka tygodni temu spotkał się z premierem greckim Constantinem Karamanlisem w Genewie, ale tematem ich konferencji nie była sprawa Cypru.

W kołach dyplomatycznych nie brak opinii, że premier Ecevit straszy Washington zamknięciem wszystkich baz amerykańskich, ale wie, że obecność Stanów Zjednoczonych jest najlepszą przeciwwagą naciskowi sowieckiemu na Turcję. Partie prawicowe atakują "liberalizm" premiera Ecevit'a, oskarżając go o flirt z Moskwą. Ecevit i jego zwolennicy odpowiadają, że bazy Stanów Zjednoczonych "prowokują" rosnącą Sowiecką a równocześnie Stany Zjednoczone przez wstrzymanie dostaw broni osłabiają Turcję.

Wpływowi Turcy, zarówno z opozycji jak obozu rządzącego, w prywatnych rozmowach wyrażają niezadowolenie i obawę ze słabości Stanów Zjednoczonych we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Tą słabością usprawiedliwiają milczącą zgodę na przeloty ponad Turcją sowieckich samolotów transportowych do Etiopii. Niektórzy dyplomaci obawiają się, że Ecevit wskrzesza tradycyjną politykę neutralności Turcji, stosowaną, gdy zaostrza się konflikt między mocarstwami.

Wymuszanie Kwot Rasowych

Departament Sprawiedliwości znowu naciska, szukając pomocy sądu federalnego, aby wymusić na departamencie straży ogniowej w Chicago stosowanie kwot rasowych w zatrudnianiu nowych strażaków. Sprawa ta była już przedmiotem rozważań sądu federalnego w Chicago pięć lat temu, kiedy to władze federalne wytoczyły proces miastu, opierając się na założeniu, że w straży ogniowej jest zbyt mało przedstawicieli grup mniejszościowych. Doszło wówczas do układu, zatwierdzonego przez sąd federalny, ustalającego zwiększenie zatrudnienia strażaków z grup mniejszościowych.

Obecnie Departament Sprawiedliwości wywodzi, że układ ten nie został wykonany i stąd zabiega w sądzie federalnym, aby wydał orzeczenie, że departament straży ma do 1980 r. zatrudniać w 50 procentach nowych strażaków z mniejszości. Krótko mówiąc władze federalne chcą drogą sądową regulować sytuację, wchodzącą w zakres uprawnień władz lokalnych, mianowicie władz miejskich.

Trzeba stwierdzić, że sama zasada regulowania życia przy pomocy kwot rasowych jest nie do przyjęcia. I dlatego należy uznać, że władze miejskie działają słusznie, przeciwstawiając się naciskom Departamentu Sprawiedliwości. Radca prawny miasta, adw. William R. Quinlan, oświadczył, że miasto zamierza zwalczać przedłużenie terminu dla zastosowania kwot w zatrudnianiu w straży ogniowej, jak tego domaga się Departament Sprawiedli-

wości.

Kwoty na tle rasowym nie przyczyniają się do rozwiązywania trudnych sytuacji na tle rasowym. Są one bowiem wyrazem specjalnego uprzywilejowania, z czym wiąże się naruszanie interesów innych obywateli, w danym wypadku po prostu białych kandydatów na stanowiska w straży ogniowej. Do tego jeszcze Departament Sprawiedliwości uważa za mniejszość głównie Murzynów. Już sprawa grup łacińskiego pochodzenia traktowana jest bez specjalnej uwagi, a cóż dopiero mówić o etnicznych grupach, które na pewno wchodzą w zakres pojęcia o mniejszościach.

Ta teoria o kwotach prowadzi prostą drogą do absurdów. Jeśli przyjmie się specjalne uprzywilejowanie grupy murzyńskiej, z dodatkiem w znacznie mniejszej skali grupy łacińskiej, to dlaczego biurokraci z Departamentu Sprawiedliwości nie zwrócą uwagi, że przeciw metropolii chicagosa jest mozaiką etniczną i interesy wszystkich mniejszości powinny być brane pod uwagę.

Kwoty na tle rasowym są czynnikiem zaostrzającym konflikty w społeczeństwie. Sądy federalne, które przyjmują na siebie zadania z zakresu rządzenia, wtracają się do zagadnień, jakie powinny być rozwiązywane tylko przez władze lokalne. Kraj ma i tak dostatecznie dużo konfliktów wewnętrznych, aby jeszcze stwarzać dodatkowe, będące wynikiem tępoty biurokratycznej oraz chęci uprzywilejowywania jednych kosztem interesów innych.

wietów jest próbą przeciwstawiania się zarzutom ze strony konserwatystów, że właśnie Prezydent skłonny jest do daleko idących ustępstw w sprawie SALT.

Zaostrzenie sytuacji na Środkowym Wschodzie, spowodowane odwetową inwazją Izraela na tereny pograniczne Libanu, po terrorystycznym napadzie Palestyńczyków na autobus (terorysty zamordowali około 30 Izraelczyków, a poranili ponad 70), również komplikuje sytuację prezydenta Cartera. Ten Problem jest szczególnie drażliwy w swoich powiązaniach z polityką Białego Domu.

O powiązaniach spraw zagranicznych ze sprawami wewnętrznymi świadczy choćby fakt, że główny doradca prezydencki dla spraw wewnętrznych, Hamilton Jordan, uczestniczy we wszystkich naradach na temat polityki zagranicznej. Świadczy to, że Prezydent jest świadomy następstw jego decyzji w sprawach zagranicznych na sprawy wewnętrzne i na postawę Kongresu.

To i Owo

W Liverpoolu (Anglia) sędzia zapytał masażystę Warwicka Bringham, dlaczego wykradł z garażu samochód swojej trzeciej żony. Na to oskarżony odpowiedział:

"Samochód był mi potrzebny na podróż poślubną z moją czwartą żoną".

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Kłopoty z Bombą

GWIAZDA POLARNA. — Administracji Cartera brakuje ponoć politycznej stabilności i dyscypliny. Nie zawsze można przewidzieć, jaki obrót weźmie polityka Białego Domu. Nikt oczywiście nie może zaprzeczyć, że Prezydent jest człowiekiem inteligentnym i wykształconym (co do tego ostatniego kanclerz NRF ma pewne zastrzeżenia i twierdzi, że Carter dopiero uczy się, zaś urzędu Prezydenta USA nie można pogodzić jednocześnie z nauką). Pamiętamy jednak, że możliwości umysłowe nie stanowią o wszystkim. Niezwykle ważną i niezbędną cechą męża stanu jest zdolność oceny, poparta doświadczeniem, znajomością historii oraz przede wszystkim tego, co jest możliwe w polityce do osiągnięcia. Prezydent Carter jednakże łączy wszystkie te cechy a pomimo tego popularność jego w kraju maleje. Winna jest w dużym stopniu prasa i inne środki masowego przekazu, które w sposób wyraźny i dobitny manifestują swoją niechęć do "nowego człowieka z Georgii".

Ale nie tylko z prasą i własnym społeczeństwem ma kłopoty Prezydent. To, że dolar spadł, to oczywiście — według wielu — wina Cartera. A proces ten narastał i wybuchł — tu Carter miał pecha — właśnie za czasów jego administracji. O osiągnięciach Cartera mówi się mało i ścisłym głosem. Ten fakt właśnie dowodzi, że pewne koła w Stanach Zjednoczonych uważają politykę Białego Domu za nie idącą po linii ich interesów.

Mówiło się przed wyborami o społecznym ubożeniu. To jedno z najbogatszych państw świata ma więcej ludzi nie leczonych, ludzi nie poddawanych nawet kontrolom lekarskim. Oczywiście, ten stan rzeczy bardzo cieszy lekarzy i właścicieli szpitali oraz wielkie spółki ubezpieczeniowe, ciągnące kolosalne zyski ze składek ludzi, drżących przed widmem niesłychanie wysokich, astronomicznych wprost w porównaniu z zarobkami rachunków szpitalnych.

Ale to kłopoty, które pewnie ominą Cartera, ponieważ nie jest on obecnie w stanie stawiać im czoła. W tej chwili w Białym Domu radzi się nad bombą neutronową, która wywołała tak gwałtowną reakcję Rosji i jej satelitów. W kołach dyplomatycznych NATO twierdzi się, że prezydent Carter zezwolił może — pod pewnymi warunkami — na rozpoczęcie produkcji tej broni. Równocześnie może ograniczyć względnie całkowicie wstrzymać — w odpowiedzi na sowieckie ustępstwa — jej produkcję. Tymczasem wybuchła nowa bomba: tym razem chińska.

Dyplomaci chińscy powalili się w Londynie, że kraj ich będzie w stanie podjąć produkcję tej broni, która była dotychczas monopolem, no i atutem Stanów Zjednoczonych. Jeżeli te chińskie rewelacje okażą się prawdziwe, to polityka Cartera otrzyma wielki cios a rokowania Wschód-Zachód na temat rozbrojenia zostaną znacznie utrudnione. Jak wiemy, Chińczycy słyną w Stanach Zjednoczonych i w świecie ze swojej (ponoć zdrowej i dietetycznej) kuchni. Obecnie mogą zaaplikować światu swój nowy produkt, który może być zupełnie niestrawny dla ludzkości. Jak daleko sięga mądrość — przysłowiowa zresztą — Chińczyków, trudno przewidzieć. Oby jednakże najwyższym osiągnięciem myśli chińskiej nie stała się zagłada ludzkości. Nacjonalizm w każdej formie są groźne, nacjonalizm nie liczący się z najbardziej oczywistymi faktami. I to jest właśnie groźba nie tylko dla Rosji, ale i Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem — o czym informowaliśmy — kraje NATO mają bardzo rozbieżne opinie co do wprowadzenia broni neutronowej jako środka obrony przeciwko ewentualnej inwazji sowieckiej. Czy Chiny, sterowane przez jeden rząd, od którego zarządzeń nie ma sprzeciwu będą się kierować przesłankami, jakim ulegają państwa Sojuszu Atlantyckiego? Na pewno nie. I znowu Zachód stanie przed problemem przewagi Wschodu. Co dalej z tego wyniknie — nie wiadomo. Być może przechwiał Chińczyków są zwykłą budzą. Wtedy moglibyśmy odetchnąć spokojnie i zająć się ubezpieczeniami społecznymi w naszym kraju.

Wojciech Wasiutyński

Następca Mao Tse-Tunga

Chińczycy używają pisma ideograficznego. Odbija się to na ich sposobie myślenia. W wyższym stopniu niż my wrażliwi są na symbole. Nie trzeba jednak było być Chińczykiem, by zrozumieć wymowę symbolu w sali kongresowej Pałacu Ludowego w Pekinie.

Na honorowej ścianie, ponad podium, na tle niezliczonej ilości barwnych flag była tylko jedna dekoracja: dyptyk, dwa jednego wymiaru jednakowo oprawione i niemal stykające się portrety. Jeden przedstawiał Mao Tse-tunga, czyli Lenina-Stalina rewolucji chińskiej, druga Hua Kuofenga.

Cokolwiek piszą pekinolodzy o wpływach Tenga, cokolwiek przepowiadali i co teraz przepowiadają, błędnie wobec oczywistego naocznego dowodu: nie Teng i nie kolektyw jest następcą Mao, ale Hua. Mało tego, jest on także następną swego mistrza Czou En-laia, ponieważ jest nie tylko prezesem partii komunistycznej ale i premierem. Jako premier ma aż 13 wicepremierów, co znaczy, 13 wicepremierów, co znaczy, że nie dzieli z nikim władzy najwyższej.

Policjant i ideolog

Hua jest młody jak na stosunki chińskie, lub polskie emigracyjne: nie ma jeszcze 60 lat. Niezwykły ten polityk był szefem bezpieczeństwa a potem przewodniczącym komisji wydawniczej dzieł świeżo zmarłego Mao. On więc przeszedł, co z pism bożyszcza nadaje się dla ludu i w jakiej formie. Mając za sobą policję i ideologię potrzebował jednak dwulat na umocnienie się i ujęcie w swoje ręce władzy. Teraz nastąpiła korona.

Odbyła się ona w potrójnej ceremonii. Najpierw był Zjazd Frontu Jedności Narodowej, potem Sesja Zgromadzenia Narodowego. Wszystko po raz pierwszy od Wielkiej Rewolucji Kulturalnej, która należała do przeszłości tak samo jak Sto Kwiatów i Wielki Skok Naprzód. Były to uroczyste rewolucjonisty, odebrane na scenie narodowej z prawdziwą krwią, prawdziwymi płomieniami i prawdziwym cierpieniem mas.

Mao wierzył, że ustrój społeczno-gospodarczy może zmienić naturę ludzką. Kiedy widział, że Chiny zachodzą ślady Rosji i innych państw komunistycznych, zaczynał upodobać się do kapitalizmu i powracał odwieczny obyczaj narodu Han, zaczynał rewolucję na nowo.

Nie przyjmował, że marksizm może nie być lekarstwem na bólach drugiej połowy XX w., że jest bezpłodny ekonomicznie i kulturalnie i że nie ma innej drogi jak korzystanie z dorobku kapitalizmu. Wierzył w mini-huty na podwórzach, w niezwykłość stu milionów piechurów z karabinami, nie miał pojęcia nie

tylko o energii nuklearnej ale i o elektrycznej — myślał na przykład, że Amerykanie posługiwali się elektrycznością za Washingtona.

Baśń i życie

Czou był realniejszy, choć nie miał takiej charyzmy. Powiedział kiedyś, że Chiny są krajem zacofanym i dopóki z tego zacofania nie wyjdą, nie mogą być mocarstwem. Rozumiał, że posiadanie pewnej ilości rakiet atomowych bez zaplecza przemysłowego i naukowego nie stanowi potęgi, a wielka armia pieszych chłopów nie podbije świata. Hua i jego najbliższe otoczenie wyszli ze szkoły Czou. Unowocześnienie gospodarcze, podniesienie wydajności pracy, zwielokrotnienie produkcji, to są ich cele.

Zostały one wyrażone w nowej konstytucji przyjętej przez Zgromadzenie Narodowe. Jest to raczej program partyjny niż ustawa zasadnicza.

Ale właśnie te cele wysuwa na plan pierwszy. Zmieniono także hymn narodowy, usuwając z niego styl Rewolucji Kulturalnej. Przywrócono urząd prokuratora generalnego, co jest postępem, bo granicząca zupełną samowolą władz partyjnych w więzieniu a nawet zabijaniu ludzi.

Bardziej uderzającą od zmian formalnych jest zmiana tonu i treści propagandy. Centralny organ partii cytuje powiedzenie Czou En-laia: "Nikt nie jest odpowiedzialny za przyszłość swojej rodziny, każdy jest odpowiedzialny za wybór własnej przyszłości," i przypomina, że sam Czou pochodził z rodziny mandaryńskiej. Równocześnie przywraca się szacunek dla nauki i uczonych. Mówi się o potrzebie unowocześnienia armii.

Przypomina się, że od rewolucji minęło prawie trzydzieści lat i ma się dziś do czynienia nie z obszarnikami i kulakami ale z ich synami lub wnukami.

Uprzemysłowienie

Rząd pekiński nawiązał także rozmowy z Amerykanami o współpracę w wierceńiach podmorskich w poszukiwaniu ropy na morzach chińskich. Dla równowagi Hua powiedział, że armia musi być gotowa do wyzwolenia Tajwanu. Nie należy tego brać dosłownie. W tej chwili ani marynarka chińska ani lotnictwo nie byłoby zdolne wysadzić nacjonalistów z wysp przybrzeżnych i przerzucić masowy desant przez stumilową cieśninę formozańską; Tajwan ma lepsze lotnictwo i nowocześniejszą flotę.

W rzeczywistości najpierw trzeba z Chin zrobić mocarstwo gospodarcze.

Patrząc, co zrobiono z Japonii, można się też perspektywy trochę przestraszyć. Chińczyków jest dziesięć razy więcej niż Japończyków i nie są mniej pracowici ani więcej wymagający.

Dziennik Polski (Londyn)

Jeden Dzień w Ulan-Bator

("OPINIA" nr. 7)

Już w samolocie lecącym do stolicy Mongolii rzuca się w oczy liczna grupa sowieckich oficerów w mundurach z czarnymi wypustkami — to pancernicy. Zaraz po wyładunku przekonujemy się, że jesteśmy w innym nieco mieście niż Ulan-Bator podczas moich poprzednich tutaj odwiedzin w 1968 roku. Podstawowa różnica: Rosjanie i mundury. Kiedyś Rosjan nie brakowało, ale tyłu ich dziś... Mniej więcej jedna czwarta miasta — to wielki sowiecki obóz wojskowy, otoczony zasiekami i palisadami. Na ulicach wiele mundurów. Trudno odróżnić żołnierzy sowieckich od mongolskich, z powodu identycznych mundurów różniących się tylko znaczkami na czapkach. Pobieźna obserwacja pozwala przypuszczać, że stosunek wynosi jeden do jednego. Zwraca uwagę bardzo wiele kobiet w mundurach. Jest ich tyle, że ten widok aż szkodzi.

Rosjanie są wszędzie. Stanowią personel faktycznie kierujący w każdej sytuacji. Mieszkają we własnych dzielnicach, zaopatrują się we własnych sklepach, przewożeni są własnymi autokarami. Nie widać na mieście Chińczyków, których kiedyś było wielu, a dzięki pracowitości stanowili poszukiwanych powszechnie pracowników. O Chińczykach się tylko mówi. Odniesie można wrażenie, że Ulan-Bator żyje chińskimi obsesjami. Nastrój w tym mieście dla przybysza jest nieco dziwny. Wszystko odbywa się jakby w cieniu potężnego, sowieckiego obozu warownego. Zupełnie jawnie z miasta rozjeżdżają się w liczne strony grupy sowieckich żołnierzy w transporterach opancerzonych. Zważywszy, że Ulan-Bator odległe

jest o 60 kilometrów od chińskiej granicy, trudno właściwie powiedzieć jaki jest sens tych patroli. Powiększają one jednak pierwsze wrażenie. To już inny Ulan-Bator od tego, który mogłem obejrzeć przed laty.

M. Z.

Ryzyko Wydania Tajemnic?

Decyzja sprzedania Arabii Saudyjskiej myśliwców F-15 może ułatawić Rosji Sowieckiej zdobycie tajnych instrumentów i tajemnic konstrukcji samolotu, twierdzi Tom Gervasi, b. agent kontrwywiadu armii w swej książce "Arsenal of Democracy," która ma wkrótce ukazać się na półkach księgarskich.

Według Gervasi'ego, na lotniskach Arabii Saudyjskiej pracują technicy z Syrii, Iraku i Palestyny, wśród których mogą znajdować się sympatycy Rosji Sowieckiej. Gervasi cytuje opinię generała lotnictwa (nie wymienia nazwiska), że urządzenia radarowe na myśliwcach F-25 "o dekadę wyprzedzają urządzenia wszystkich innych państw.

Kasyna Gry w Hiszpanii

Rząd hiszpański zezwolił na otwarcie 18 kasyn gry w nadziei, że podniesie one dochody z turystyki o \$500 milionów rocznie. Dotychczas turystyka przynosiła \$3 biliony rocznie. Tą drogą rząd pragnie w części pokryć deficyt bilansu płatniczego, który w ub. roku wyniósł \$2.8 biliona.

Otwarcie kasyna w San Sebastian może zakłócić stosunki z Francją, ponieważ odcignie ono amatorów hazardu z Biarritz po stronie francuskiej.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

FINAŁ HALOWYCH MISTRZOSTW JUNIORÓW 2 KWIEŹNIA

W najbliższą niedzielę, dnia 2-go kwietnia odbędą się finałowe spotkania o mistrzostwo juniorów hali krytej w Broadway Armory, 5917 N. Broadway Ave. Początek o godz. 12:30 w południe. Każda drużyna grać będzie dwa mecze. Czołowe pozycje drużyn pretendujących, będą zdecydowane w tych spotkaniach. W tym roku poziom drużyn juniorów jest wyższy i jest więcej drużyn "groźnych". W zeszłym roku było to współzawodnictwo między Wisłą i Rams. W tym roku do czołówki doszły inne drużyny, jak: Schwaben, Kickers, Eagles, Wings i Real FC.

Mecze Wisły są: z Rams o godz. 2-ej i ze Schwaben o godz. 5-ej. Tak więc końcowe spotkania juniorów Wisły należąć będą do trudnych. Juniorzy Eagles grają: z Real FC o godz. 12:30 oraz z Kickers o godz. 3:30 po poł. Też niełatwe mecze. "Ta ostatnia niedziela" zapowiada się b. ciekawie. Wstęp do hali jest bezpłatny.

Jak się dowiadujemy, że ostatnie donacje kibiców z imienną donacją J. Barszcza pokrywa opłatę za ostatnią niedzielę gier halowych juniorów Wisły. Wisła tą drogą dziękuje. Wprawdzie liga jest organizacją amatorską, ale uzyskanie opalanej hali, sędziów oraz personelu nadzorczego kosztuje i dlatego kluby są poważnie obciążone opłatami, tym bardziej, iż wstęp dla wszystkich jest bezpłatny na widowisko.

WYBORCZE ZEBRANIE WISŁY

W piątek, dnia 31 marca o godz. 8-ej wieczorem zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu sportowego Wisła w lokalu klubowym, 4411 W. Fullerton Ave. Szczególnie nowi członkowie będą mile widziani, jeśli zechcą się czynem dołączyć do zespołu zasłużonego na polu pracy dla młodzieży polsko-amerykańskiej.

DRUGA DO ARGENTYNY OTWARTA DLA WSZYSTKICH!

W sobotę, 28 stycznia PZPN ogłosił skład 44-osobowej kadry piłkarzy, — kandydujących do wyjazdu do Argentyny. Tego samego dnia podano też nazwiska 22 zawodników, którzy wzięli udział w zgrupowaniu w Jugosławii. I jak wiadomo wyjechali tam: bramkarze — Tomaszewski, Kostrzewa i Kukla; obrońcy — Zmuda, A. Szymanowski, Maculewicz, Płazewski, Gorgoń, Szobczyński; rozgrywający i napastnicy — Sobol, Terlecki, Nawalka, Iwan, Kasperczak, Szarmach, Lato, Deyna, Kusto, Tyc, Boniek, Kupcewicz, Mazur.

Przy selekcji wzięto pod uwagę ubiegłoroczną postawę piłkarzy w meczach międzypaństwowych i między narodowych wszystkich reprezentacji oraz pojedynkach ligowych, a ponadto zaangażowanie w pracy treningowej w styczniu, wyniki badań lekarskich, opinie trenerów klubowych i wizytujących kluby szkoleniowców PZPN.

Jak oświadczył w tym czasie trener Jacek Gmoch — miejsce w reprezentacji na mistrzostwa świata może wywalczyć jeszcze każdy piłkarz, który swoimi umiejętnościami, postęпами i postawą potwierdzi swe reprezentacyjne aspiracje. Co miesiąc bowiem szeroka kadra była nowelizowana. Dopiero w kwietniu ustalona zostanie 40-osobowa grupa piłkarzy, których nazwiska podane zostaną do FIFA, zaś 1 maja poznamy nazwiska 22 piłkarzy, którzy reprezentować będą Polskę w Argentynie.

Przy ustalaniu początkowej kadry nie brano pod uwagę zawodników kontuzjowanych (np. Bogdan Masztaler). Po wyleczeniu dolegliwości i potwierdzeniu swych umiejętności i sprawności, zawodnicy ci mogą być powołani przy następnej nominacji.

Do Jugosławii — jak wiadomo wyjechało 22 piłkarzy, którzy zdaniem sztabu szkoleniowego — zasłużyli na to najbardziej i rokuja u progu tegorocznego etapu przygotowań do "Mundialu-78" największe nadzieje. Obserwacji poddani zostaną jednak wszyscy kadrowicze, a także piłkarze spoza kadry, gdyż sprawa nominacji do 22-osobowej reprezentacji na mistrzostwa świata wciąż jest otwarta.

Oto nazwiska piłkarzy powołanych do kadry narodowej:

Jan Tomaszewski (ŁKS), Zdzisław Kostrzewa (Zagłębie), Krzysztof Sobieski (Legia), Zygmunt Kukla (Stal) oraz Władysław Zmuda (Śląsk), Antoni Szymanowski (Wisła), Jerzy Gorgoń (Górnik), Henryk Maculewicz i Zbigniew Płazewski obaj Wisła, Józef Szewczyk (Lech), Wojciech Rudy (Zagłębie), Stanisław Sobczyński (Legia), Henryk Wawrowski (Pogoń), Paweł Janas (Widzew), Tadeusz Jakubczyk (Ruch), Józef Młynarczyk (Odra), Henryk Wierczok (Górnik), Marek Motyka (Hutnik), Mirosław Bulzacki (ŁKS), Jerzy Wyrobek (Ruch), Kazimierz Deyna (Legia), Adam Nawalka (Wisła), Henryk Kasperczak (Stal), Zbigniew Boniek (Widzew) Janusz Kupcewicz (Arka), Grzegorz Lato i Andrzej Szarmach obaj (Stal), Marek Kusto (Legia), Włodzimierz Mazur (Zagłębie), Stanisław Terlecki (ŁKS), Jan Erlich (Śląsk), Jan Sobol (ŁKS), Wojciech Tyc (Odra), Andrzej Iwan (Wisła), Janusz Sybis (Śląsk), Mirosław Okoński (Lech), Lesław Cmikiewicz (Legia), Zbigniew Kwaśniewski (Odra), Mirosław Justek (Lech), Michał Wróbel (Wisła), Stanisław Gzil (Górnik), Zdzisław Kapka i Kazimierz Kmiecik (obaj Wisła), Janusz Baran (Legia).

No i drodzy Czytelnicy, wypytujcie 22 najlepszych piłkarzy, którzy wyjadą do Argentyny na mistrzostwa świata.

ZAGŁĘBIE I PIAST W FINALE PUCHARU POLSKI

Niespodziewanymi wynikami zakończyły się półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu Polski. W Gliwicach tamtejszy II-ligowy Piast pokonał Lecha Poznań 3:1 (1:1, zaś w Warszawie Legia po 2-godzinnej boju wyeliminowana została przez Zagłębie Sosnowiec. Po dogrywce było 1:1 i goście uzyskali awans dzięki temu, że lepiej strzelali rzuty karne. Nie ustalono jeszcze, kiedy i gdzie odbędzie się finałowy mecz Piasta z Zagłębiem.

W dramatycznym meczu na Łazienkowskiej w Warszawie, niefortunnie strzał Marka Kusty w serii rzutów karnych, które kończyły 120-minutową walkę Legii z Zagłębiem, przesądziły o zwycięstwie piłkarzy z Sosnowca. Goście strzelali znakomicie, jak podaje depesza — pięciokrotnie lokując piłkę w bramce Krzysztofa Sobieskiego. Legioniści uczynili to trzy razy. 90 minut gry nie przyniosło rozstrzygnięcia, a dogrywka zakończyła się remisem 1:1. Bramki strzelili w dogrywce: dla Legii — T. Nowak (120 min.); dla Zagłębia — Dworczyk (95 min.). Rzuty karne 5:3 dla Zagłębia.

Piast — Lech 3:1. Bramki dla Piasta — Statowski (w 16 i 49 min.) oraz Brzozów (w 84 min.); dla Lecha Milewski (w 39 min.). Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone. Od pierwszych minut gliwiczanie grali ambitnie, szybko, nie było dla nich straconych piłek. Pod bramką Mowlika dochodziło do bardzo wielu groźnych sytuacji. Goście starali się, jak mogli, nawiązać z piłkarzami Piasta równorzędną walkę, jednak ustępowali im zarówno szybkością, jak i skutecznością przeprowadzanych akcji.

REMIS POLSKIEJ MŁODZIEŻY Z FINLANDIĄ

Ostatnio na stadionie poznańskiego Olimpii odbył się towarzyski mecz piłkarski drużyn młodzieżowych Polska — Finlandia. Spotkanie zakończyło się rezultatem bezbramkowym 0:0. Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: — Młynarczyk, Motyka, Wójcicki, Walczak, Zaleźny, Król, Sierant, Lipka, Nocko, Wójtowicz, Wróbel.

Było to — jak podaje polska agencja prasowa — nieciekawe spotkanie. Polacy przeważali, ale grali bez potu. Wiele akcji kończyło się po dwóch trzech podaniach. Większość akcji przeprowadzali Polacy środkiem boiska. Zarówno tam, jak i na skrzydłach polscy napastnicy byli mało skuteczni. Wróbel popisując się indywidualnymi zagraniami, które w większości kończyły się utratą piłki. Aktywnie grał Lipka, zwłaszcza w pierwszej części meczu, nie miał on jednak wsparcia wśród kolegów.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W Barcelonie odbył się międzypaństwowy mecz hokeja na trawie. Reprezentanci Polski pokonali silny zespół Hiszpanii 3:2.

Dr Mieczysław Lipiński

Z Dziejów Księgarstwa Polskiego

W związku z jubileuszem znanego, zarówno w kraju jak poza krajem poznańskiego pisarza Arkadego Fiedlera, pragnąłbym Czytelnikom przypomnieć nieco dzieje książki polskiej, a w szczególności dzieje księgarstwa wielkopolskiego (bo z jego kręgów wyszedł dostojny jubilat.

W jego bowiem rodzinie kult słowa drukowanego istniał od szeregu pokoleń.

Mawiają niektórzy, że książka jest najwierniejszym przyjacielem człowieka, przyjacielem który nigdy nie zdradzi, a który jakże wiele pomaga w potrzebie. Tak, tak! pomaga, gdyż z książek dowiadujemy się, że to wszystko z czym borykamy się, co uważamy za osobisty dopust Boży, już dawno było, przeżywali to inni, i jakoś przeżyli, więc i my przeżyjemy.

Książka jest "barometrem" kultury narodu. W okresach świetności powstawało wiele książek, przychodziły "złote ery" nie tylko dobrobytu ale i kultury, kultury przez czytelnictwo. W okresach klęsk narodowych powstawało wiele książek, przychodziły "złote ery" nie tylko dobrobytu ale i kultury, kultury przez czytelnictwo. W okresach klęsk narodowych powstawało wiele książek, przychodziły "złote ery" nie tylko dobrobytu ale i kultury, kultury przez czytelnictwo. W okresach klęsk narodowych powstawało wiele książek, przychodziły "złote ery" nie tylko dobrobytu ale i kultury, kultury przez czytelnictwo.

Księgarstwo w dawnej Polsce Polska od najdawniejszych czasów swojej historii darzyła książkę życzliwością i otaczała opieką. Od najdawniejszych czasów naszej historii książka była najcenniejszym prezentem. Pierwsza książka na ziemiach polskich to darowany w 1027 roku Mieszku II przez jego żonę Matyldę rękopis liturgiczny "Ordo Romanorum."

Dziś w niektórych okolicach np. w Cieszyńskim, jako najcenniejsze wiano ślubne, czyli posąg, jakie wnosi dziewczyna wychodząca za mąż, to ozdoba skrzynia z książkami, z których wiele przechodzi z pokolenia na pokolenie a więc dziś stanowią "białe kruki" bibliofilskie.

Rozwój sztuki drukarskiej już wkrótce znalazł naśladowców w Polsce.

Wkrótce też powstają liczne drukarnie, czyli, jak to się wówczas nazywało "Oficyny księgarskie." Wprawdzie przywilej królewski na prowadzenie oficyn księgarskich zmonopolizowało miasto uniwersyteckie Kraków, — to jednak już w końcu XVI w. powstają liczne oficyny i poza Krakowem, głównie w Poznaniu i Wrocławiu.

W Poznaniu pierwszą oficyną drukarską uruchamia Erazm Kamyn a wkrótce po niej powstają i następne, zyskujące sobie dość szybko uznanie, nie tylko w kraju, ale i daleko poza jego granicami, jak Melchiora Nehringa w Poznaniu, później w Grodzisku i Toruniu, Jana Wohlra, Wojciecha Regulusa, Jana Rossowskiego, Wojciecha Laktańskiego.

W Kaliszu powstaje Drukarnia oo. Jezuitów oraz na początku XVIII Drukarnia Akademicka.

Z Krakowa, w którym w okresie największego rozkwitu Uniwersytetu Jagiellońskiego czynnych było kilka oficyn drukarskich jak Hallera, Viotora, Boeglera (że wymieniam tylko najważniejsze, znane w całym ówczesnym kulturalnym świecie), sztuka drukarska wędruje na Węgry, gdzie pierwsze druki wydaje w rodzimym węgierskim języku, wychowanek Akademii Krakowskiej Węgier, Kaspar Karolyi.

W okresie tym sztuka drukarska osiąga bardzo wysoki poziom i to nie tylko na użytek "domowy," wewnętrzny, ale również wydaje dla zagranicy gotowe księgi i druki, szkoląc zagranicznych uczniów, późniejszych adeptów "czarnej sztuki."

Z tego okresu pochodzą wspaniałe iluminowane miniatury t.zw. "Kodeksu Behema."

Wielkopoleanie ambasadorami polskiego drukarstwa zagranicą

Nie tylko krakowska sztuka drukarska wędruje zagranicę. I tak np. Wielkopoleanin Rafał Skrzetuski, herbu Jastrzębiec, na początku XVI w. zakłada na Chocie (Hochhall) we Wiedniu oficynę księgarską, wydając wspaniałe dzieła, drukowane nie tylko

alfabetem łacińskim, ale również i cerkiewnym (cyrylicą), greckim a nawet hebrajskim, co jak na tamte czasy było wyjątkowym osiągnięciem.

W 1560 r. zakłada on "filie" swojej oficyny na Węgrzech w Debreczynie, w której — wspomniany powyżej wychowanek Akademii Krakowskiej Kaspar Karolyi wraz w Wojciechem Molram z Szenczi, wydrukowali pierwszą biblię w języku węgierskim, sami dokonują jej tłumaczenia z języka łacińskiego (Wulgaty).

Powodzenie oficyny w Debreczynie sprawia, że obrotny Skrzetuski w krótkim czasie uruchamia drugą "filie" swojej wiedeńskiej oficyny tym razem w Belgradzie, gdzie rozpoczyna drukować również i w alfabecie arabskim (z uwagi na bliskość Imperium Otomańskiego).

Za zasługi, położone w zakresie popularyzacji książki i drukarstwa na Węgrzech, Skrzetuski otrzymuje od króla Jana Zapolyi zaszczytny tytuł "Królewskiego drukarza" (Typographus Regni).

W półwieku później, podobną akcję "eksportu" polskiej sztuki drukarskiej i polskiej myśli i kultury — i to również we Wiedniu — prowadził inny niespokojny duch sarmacki spod Kalisza Stanisław Mateusz Kocmyrzowski. Początkowo kierował on zakładem drukarskim wdowy, nazwiskiem Formica (po łacinie mrówka), a następnie "wznieśli się" w interes mrówczej wdowy (a może wdowiej mrówki), z równie mrówczą pracowitością zabrał się do rozszerzania działalności tej oficyny. Wydał wiele panegiryków, książek o treści religijnej i dewocyjnej, podręczników szkolnych, a nawet drukował dzieła muzyczne, co, jak na ówczesne czasy było sztuką nie lada.

Z krajem utrzymywał ożywione stosunki, a do druku używał tylko papieru sprowadzanego z polskich pierni, głównie z Tuszowa, czy też Tuszonowa. Jego dziełem jest t.zw. "Krakaurer Kalender" Mikołaja Żurawieńskiego.

O jego wielkim przywiązaniu do kraju i patriotyzmie niech świadczy choćby taki fakt, że w czasie szwedzkiego najazdu (Potopu) senat Akademii Krakowskiej złożył u niego w depozytce co wartościowsze swoje dzieła, oraz srebra i kosztowności Akademii, ratując je w ten sposób od grabieży. Również bardzo żywy był jego kontakt z polskimi naukowcami i polskimi instytucjami kulturalnymi, które u niego zamawiały druki.

Lata "chude"

"Habent sua fata libelli" — i książki mają swoje przeznaczenia. Podobnie jak społeczeństwa, przeżywają one swoje wzloty i upadki. W historii Polski okresy następne: wiek XVIII a nawet już schyłek wieku XVII to okresy szczególnie "chude" dla polskiego drukarstwa i książki. W literaturze polskiej dopiero pod koniec XVIII w. zaczyna dziać się nieco lepiej, ale w okresie saskim osiąga ona swoje dno, reprezentowane przez pisarzy typu osławionego księdza Baki.

Zanika sztuka drukarska, po kolei likwidują się oficyny wydawnicze. Dzięki wysiłkom ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego i co światlejszych umysłów, dopiero pod koniec XVIII w. sytuacja zaczyna się polepszać.

Odrodzenie

Szczególnie sprzyjającymi okolicznościami dla rozwoju polskiego drukarstwa (co brzmi paradoksalnie) były rozbiory Polski. Naród w książce upatrywał wyjaśnienia przyczyn upadku własnej państwowości. Również nie małą rolę w odbudowie polskiego drukarstwa odegrała Komisja Edukacji Narodowej, popierając odrodzenie kulturalne społeczeństwa na wszystkich odcinkach życia.

Zwycięskie wkroczenie Napoleona do Polski spowodowało spontaniczny rozwój polskiego drukarstwa. W Wielkopolsce powstają liczne nowe drukarnie; w Poznaniu Karola Balińskiego, Wojciecha Deckerta, Napoleona Kamińskiego, Karola Kozłowskiego, Piotra Krzyżankiewicza, Sylwestra Pawickiego, Karola Rzepeckiego, Augustyna Schaedlickiego, Walentego Stefańskiego, Mikołaja Zorna, Jana Zupańskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego (tak, tak, tego od serii powieści historycznych, jego potomek również parał się piórem, drukując wspaniałe "Przygody Robin Hood'a", czy Antoniego Fie-

O Reformie Podatków

Choć w Washingtonie mówi się wiele o potrzebie przeprowadzenia zmian w systemie podatkowym, to jednak nie jest dotąd jasne, jakie zmiany ewentualnie zaproponuje administracja rządowa oraz jakie będzie skłonny chwalić Kongres. Natomiast w kołach teoretyków zagadnienie jest debatowane w sensie wysuwania konkretnych projektów zmian struktury podatkowej. Niektóre z tych projektów są bardzo osobliwe, a noszą one charakter bardzo radykalny.

Ważny dla przykładu opinie profesora ekonomii Columbia University, C. Lowell Harriss. Uważa on, że podstawą dla podatku federalnego powinna być nie suma zarobków, ale suma wydatków. Profesor uważa, że mechanika podatkowa wyglądałaby tak samo jak obecna, opierająca się na dochodach.

Byłoby jednak i dwie zasadnicze różnice: nie byłoby podatków korporacyjnych i nie byłoby opodatkowania sum oszczędzanych przez podatników indywidualnych. Podatki byłyby

Aukcja Dzieł Sztuki

1 kwietnia 1978 w Congregation Shaare Tikvah przy 5800 N. Kimball, odbędzie się prowadzona przez Zion Hadassah aukcja i wystawa dzieł sztuki. Początek o godz. 9:30 rano.

Wystawione będą obrazy olejne, grafika, szkice i akwarele malarzy takich jak Hibbel, Lohan, Rockwell Dali Nierman, Fischel, Coast i inni; licznie również reprezentowana będzie sztuka malarzy żydowskich.

Bilety w cenie \$2.50 można nabywać przy wejściu. Osoby pragnące zarezerwować bilety wcześniej dzwonić mogą pod nr. 588-4791 lub 973-5638.

dlera (pradziadka naszego dostojnego jubilata).

Wymieniam tylko najważniejsze i najbardziej dla każdego Wielkopoleanina znane nazwiska. W Lesznie powstaje drukarnia Ernesta Gunthera, w Kórniku Drukarnia Biblioteki Kórnickiej, wielce zasłużona oficyna na polu krzewienia kultury polskiej, w Gnieźnie Jana Bernarda Lange, i wiele wiele innych w Kaliszu. W Olsztynie, Zninie i Grodzisku.

Losy książki dzisiaj

Dziś polski kruk wydawniczy zalicza się do czołówek światowej i to zarówno pod względem masowości (tj. ilości tytułów i wysokości nakładów), jak i pod względem szaty graficznej, mimo, że wystartowaliśmy z półtora wiekowym opóźnieniem, spowodowanym brakiem własnej państwowości (okres rozbiorów), jak i dwukrotnym nieomalże kompletnym zniszczeniem w czasie dwóch wojen w jednym ćwierćwieczu.

Książka rzeczywiście trafiła "pod strzechy." Pamiętam czasy, tuż po wojenne, gdy wszystkie dzienniki, a było ich znacznie więcej niż obecnie, zachęcały czytelników do czytania książek w ten sposób, że abonament przysyłały co miesiąc bezpłatną premię w postaci książki. A były to całkiem dobre pozycje polskiej literatury klasycznej. Dodać należy, że działa się to tuż po wojnie, wśród straszliwych zniszczeń, kiedy papieru nie starczało nawet na inne bardziej "priorytetowe" cele.

Dziś, mimo, że książka drukowana jest w nakładach dziesiątków tysięcy, dobra książka ginie wprost z półek księgarskich. Mimo ciasnoty mieszkań, w każdym można znaleźć mniejszą lub większą bibliotekę, a specjalistycznych księgozbiorów prywatnych nie powstydziłyby się nawet duże muzea czy państwowe biblioteki.

Książka stanowi jeden z polskich głównych eksportów kulturalnych i jest mile widziana na całym świecie. Stąd też narodziny koncepcji Targów Książki, targów, które początkowo przyjmowano trochę z lekceważeniem, a które dziś w wielu już krajach całego świata należą do tradycyjnych, dorocznych imprez kulturalnych, osiągając z roku na rok coraz większy rozwój.

W Polsce tradycyjnie w dniu 3 maja rozpoczynają się zarówno Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, jak również impreza o zasięgu ogólnokrajowym: Dni Oświaty, Prasy i Książki obecnie przemianowane na Dni Kultury, Oświaty, Prasy i Książki. A 3 Maja na pamiątkę Konstytucji Trzeciego Maja, która pierwsza w świecie posiadała odpowiedni artykuł dotyczący powszechnej oświaty, a do oświaty potrzebna jest książka.

Książko... "gdy Cię wspomnam, Tęsknota w serce się wgrza, Oczy mam pełne łez... Galia est omnia divisa In partes tres..."

(J. Tuwim)

by płacone od sum, jakie aktualnie wydawane są przez jednostki czy też rodziny.

Według prof. Harriss, który opracował rozprawę w tej sprawie na użytek Tax Foundation, Inc., podatnicy byli by skłonni do oszczędzania, gdyż wkłady oszczędnościowe i otrzymywane od tego procenty nie podlegałyby opodatkowaniu. Opodatkowanie następowałoby wówczas, gdy wkłady byłyby wycofywane i wydawane. W takim zaś ujęciu nie istniałaby potrzeba uwzględniania zysków czy też strat w kapitale.

Zdaniem prof. Harriss dokumentacja podatkowa byłaby bardzo uproszczona. Podatnicy nie potrzebowaliby legitymować się dokumentacją szczegółową o wydatkach i zakupach czy też o stanie kont oszczędnościowych. Po prostu całoroczne zestawienie wydatków byłoby wystarczające. Zarobki i dochody z inwestycji nie podlegałyby opodatkowaniu.

Proponowany przez prof. Harriss system podatkowy wpłynąłby, jego zdaniem, na gromadzenie kapitałów, a tym samym na rozwój przemysłowo-gospodarczy, w dalszym zaś następstwie na powstawanie nowych możliwości pracy.

Podkreślić jednak trzeba, że jest to wszystko typowym rozumowaniem i projektowaniem teoretycznym naukowca i nie wiadomo, jakie stanowisko zajęłyby koła kongresowe, odpowiedzialne za wszelkie programy podatkowe.

(jb)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano

CHET GULINSKI dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00
po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 — 6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIERKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Znaczenie Traktatów Panamskich

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pili ingerencję wojsk kubańskich w Afryce i zgłoszono projekt wysłania komisji ONZ lub OAS (Organization of American States) do Nikaragui w celu zbadania tam istniejącej sytuacji wewnętrznej, jeżeli chodzi o poszanowanie praw ludzkich i obywatelskich.

Carter wspominał — podczas omawiania kwestii współpracy pomiędzy krajami — iż zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o podwyższenie o 28% funduszu pomocy zagranicznej jak i również o zwiększenie udziału Stanów Zjednoczonych w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym. Zgłosił także gotowość do ułatwienia osiągnięcia kredytów przez rozwijające się kraje oraz do zacieśnienia współpracy technicznej.

Wzywając do stworzenia na świecie "nowego ładu ekonomicznego", Prezydent zgłosił 5 kluczowych punktów,

kóre winny uwarunkować takie dążenie:

- 1). zwiększenie napływu kapitału z krajów uprzemysłowionych do rozwijających się krajów;
- 2). ekwiwalentna i otwarta wymiana handlowa;
- 3). stabilizacja cen światowych;
- 4). kooperacja w sferze oszczędności energetycznych;
- 5). pomoc technologiczna ze strony USA.

Carter ostrzegł jednak przed wygodnym zrzućciem ciężaru odpowiedzialności za pomoc dla biednych krajów na barki krajów uprzemysłowionych, bez zagwarantowania ścisłej współpracy w polityce zagranicznej.

Wenezuela jest ważnym członkiem kartelu OPEC (Organization of Petroleum Exporting Countries) i jej głos odnośnie kształtowania się cen ropy naftowej w świecie jest jednym z najważniejszych. Prez. Perez zapowiedział możliwość przyznania pewnych ulg w cenach na surowiec importowany przez kraje Trzeciego Świata.

Następnym etapem podróży Cartera jest stolica Brazylii, gdzie Prezydent ma zatrzymać się na 20 godzin przed odlotem na kontynent afrykański.

Arbatow Orzekł

Moskwa. (UPI) — Dr Georgy Arbatow, dyrektor wpływowego Instytutu Spraw Amerykańskich i Kanaadyjskich, orzekł, że podpisanie układu SALT uzależnione jest w tej chwili od decyzji rządu prezydenta Cartera i wystąpił z pretensjami, że rząd ten okazuje chwiejność w podejmowaniu decyzji.

Arbatow, który wyłożył swój pogląd w długim artykule na łamach partyjnej "Prawdy", jest zdania, że odrzucenie nowego porozumienia SALT "oznaczać będzie stordowanie sowiecko-amerykańskiego dialogu w żywotnych sprawach bezpieczeństwa obu supermocarstw, stordowanie bezpieczeństwa międzynarodowego i poważne zakłócenie ogólnej atmosfery w stosunkach USA-ZSRR".

Arbatow jest zdania, że bez nowego porozumienia SALT, w ciągu najbliższych 15-20 lat powstaną nowe bronie, które naruszą względną równowagę obecną.

Krystyna Miłotowska

Seledynowe Szyldy

"Seledynowe szyldy" — tak bym nazwał cały ten ruch w handlu jaki się właśnie zaczął, a który polega na przekazywaniu prywatnym osobom małych sklepów detalicznych. Każdy taki nowy, prywatny sklep opatrzone będzie szyldem koloru seledynowego, na którym wypisane będzie nazwisko agenta i rodzaj specjalności, a więc np. "Artykuły spożywcze" z zaznaczeniem pod czym firmą sklep działa (najczęściej będzie to "Społem"). Ten drobniejszy literami wydrukowany dopisek "Społem" będzie miał jednak istotne znaczenie.

Punkty sprzedaży detalicznej — jak się w bardziej urzędowym języku nazywa sklepy agencyjne — nie są bowiem i nie będą całkowicie prywatną inicjatywą, lecz formą agencyjnego handlu — o szerokich uprawnieniach i dużej swobodzie działania. Agenci przejmą od uspołecznionego handlu lokale, urządzenia, wyposażenie sklepów oraz towary w stanie i ilości, jaka się w danym sklepie znajduje, i później już zupełnie samodzielnie prowadzić będą te sklepy. Nową formą systemu agencyjnego objęte będą sklepy o obsadzie od jednej do trzech osób, a w niektórych wypadkach nawet o czterech pracownikach.

Jest to w handlu rewolucja niemała, jeśli wziąć pod uwagę, że aż 83,000 sklepów w Polsce to właśnie małe sklepiki o dwóch osobach obsługi, a liczących trzy osoby jest dziesięć tysięcy. W sumie trzy czwarte wszystkich placówek handlowych w Kraju stanowią te małe sklepy, które teraz mogą być przekazywane prywatnym osobom. W tym roku przewidziano do oddania 20,000 sklepów, w pierwszym rzędzie spożywczych.

Śluszenie, bo właśnie niedostatek tych sklepów i towarów spożywczych najbardziej jest dotkliwy. Kolejki przed nimi są oczywiście wynikiem braku towarów.

Ale nie tylko.

Najogólniej mówiąc wiele uciążliwych wad handlu bierze się z tego, że pracownicy handlu uspołecznionego nie są zainteresowani materialnie w lepszej sprawności pracy. Nieurzędowej, nieistotny wygląd sklepu i towarów to również wynik tego, że nikomu właściwie na niczym nie zależy. Klient tak czy tak musi przyjść, bo nie ma innego wyboru. Otóż teraz taki wybór będzie miał — zamiast do sklepu państwowego pójść do prywatnego, gdzie znajdzie i lepszy towar i lepszą obsługę.

Co do lepszej obsługi jestem z góry całkowicie przekonana, że się poprawi. Tak na marginesie przyjemnie pomyśleć, że znowu, jak kiedyś, będzie można powiedzieć: idę po sałatę do Malinowskiego, a nie — do WSS-u nr 16. . . . WSS był anonimowy, bezosobowy, bez twarzy. Czy można było oczekiwać, że ekspedientka uśmiechnie się do mnie, kiedy ona przecież w sklepie "urzęduje" a nie "sprzedaje," ma swoje godziny pracy, które musi

odbrać, jej nikt nie płaci za uśmiech, a trudno nawet mieć do niej pretensje, gdyż pracuje ciężko i nieproporcjonalnie do zarobku.

Wiem, jak się rzekło, co do obsługi na pewno będzie lepiej, atmosfera będzie może nawet trochę rodzinna, bo wedle założeń agent zatrudnić może swoją żonę, dorosłe dzieci, dalszych krewnych czy znajomych bez pytania o pozwolenie. Godziny sklepów mogą też być przedłużone, inaczej mówiąc sklep może być otwarty zawsze wtedy, kiedy są klienci, i niekoniecznie trzeba go zamykać tylko dlatego, że skończyły się godziny urzędowania ekspedientek. Na czas przyjmowania towaru można zadzwonić po żonę czy krewnego, aby przyszedł wyreczyć w obsługiwaniu klientów. Nie trzeba będzie wówczas wywieszać napisu "Sklep zamknięty z powodu przyjęcia towaru." Są to więc wszystkie zalety, a raczej powiedzmy normalne zasady działania normalnego handlu, czego młodsze pokolenie może już nie pamiętać.

Rzecz jednak w tym, czy agenci będą mieli czym handlować. Częściej mają się oni sami zaopatrywać w towary, mogą więc kupować je bezpośrednio od chłopów, ogrodników, rybaków, od właścicieli działek. Będą mogli również sprzedawać własne wyroby, np. przetwory owocowe i warzywne. Firma — powiedzmy "Społem" — pod którą działać będzie dany sklep, ma jednak obowiązek dostarczania towarów. Obróty sklepów prowadzonych na warunkach zlecenia będą zaliczone do zadań planowanych przedsiębiorstwa zawierającego z nim umowę, nie powinny więc być dyskryminowane przy dostawach i zaopatrzeniu z magazynów uspołecznionych. Tak przynajmniej to ustalone. Ale jak będzie w praktyce — dopiero się okaże. Niepewność w tym względzie jest jednym ze znaków zażywania, jakie się nasuwają zarówno kandydatom na agentów, jak i przyszłym klientom, którzy chcą liczyć na to, że prywatne sklepy przyczynią się do poprawy zaopatrzenia rynku.

W przepisach regulujących zasady działania agencyjnych sklepów podkreśla się mocno, że punkt sprzedaży prowadzony jest na rachunek i ryzyko agenta. Nie brak w Polsce ludzi energicznych, przedsiębiorczych. Ludzi z inicjatywą i kwalifikacjami, którzy takie ryzyko chcą podjąć. Muszą mieć jednak gwarancje i pewność, że zachęcająco dziś brzmiące oferty nie zwiódą nadziei, będą miały szansę trwałego rozwoju i że za rok czy dwa nie zmienią się koniunktura polityczna, że nie odwoła się udogodnień raz przyznanych, nie zacznie się raz jeszcze niszczyć inicjatywy prywatnej domiarami, wysokimi podatkami i innymi sposobami, które skutecznie odstraszyłyby potrafią od sumiennej, uczciwej działalności w handlu i rzemiośle.

Na Antonie

Kultura—Nauka—Sztuka

We Wrocławiu rozpoczął się XII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej. Udział w nim zapowiedzieli m.in.: Stefania Woytowicz, Stefan Kamasa, Zygmunt Krauze, Zdzisław Piernik, Kwartet Smyczkowy Łazienek Królewskich, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, Chór Polskiego Radia i TV we Wrocławiu, Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej i inni.

W programie festiwalu znajdują się m.in. kompozycje: Różyckiego, Szelegowskiego, Lutosławskiego, Góreckiego, Kilara.

Już 200 razy odbyło się w Operze Poznańskiej przedstawienie "Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki. Premierę tej opery na poznańskiej scenie przygotował w 1968 r. Sławomir Żerdzicki — wspólnie z Conradem Drzewieckim — choreografem. "Straszny Dwór" należy do najchętniej oglądanych przedstawień operowych, świadczy o tym frekwencja na spektaklach, przekraczająca średnio 800 osób, a więc powyżej przeciętnej wszystkich przedstawień. Opera Poznańska prezentowała "Straszny Dwór" w Cottbus w NRD, Genui we Włoszech, Liege w Belgii oraz Szczecinie i Warszawie.

75-lecie działalności w upowszechnianiu czytelnictwa obchodzi Biblioteka Bydgoska, najstarsza tego rodzaju placówka kulturalna na Pomorzu i Kujawach. Wśród około 800 tys. tytułów znajdują się "białe kruki" i rzadkie lub oryginalne edycje, do których należą m.in. przekłady "Pana Tadeusza" w 14-tu językach. Wyjątkowymi dziełami w zbiorach

Pekin Odrzuca Gałązkę Oliwną

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nie, że Chińczykom chodziło przede wszystkim o wycofanie wojsk sowieckich z pogranicza.

Oferta Moskwy została skierowana do Pekinu w dniu 24 lutego na adres komitetu wykonawczego Ogólnochińskiego Kongresu Ludowego, będącego namiastką parlamentu i odpowiednikiem Najwyższego Sowietu w ZSRR. Strona sowiecka proponowała podjęcie "konstruktywnego dialogu" bądź w Moskwie, bądź w Pekinie.

Opowiedz chińska została wysłana na cztery dni przed zakończeniem chińskiego Kongresu, który uchwalił m.in. zmianę konstytucji i zasady 10-letniego planu gospodarczego.

Tass stwierdza, że odpowiedź Chińczyków "pomijała dyskusję w zasadniczej sprawie poprawy stosunków między państwami i stanowiła kontynuację wrogiego nastawienia wobec Związku Sowieckiego".

"Wrogosc w stosunku do Związku

Duch Watergate Nadal Straszy

Washington (UPI) — Sąd apelacyjny w Kalifornii oddalił petycję b. sekretarki Richarda Nixona, Rose Mary Woods, domagającej się wydania z archiwum rządowego jej osobistej dokumentacji z okresu prezydentury Nixona. Miss Woods utrzymywała w petycji, iż dokumentacja jest ściśle osobistej natury i nie ma wręcz żadnej wartości historycznej.

Trzyosobowa komisja sędziowska orzekła jednak, iż zgodnie z decyzją Kongresu, wszelka dokumentacja pochodząca z Białego Domu z tego okresu musi być dokładnie zbadana i dopiero wtedy czynniki federalne podejmą decyzję, które dokumenty są prywatne, natomiast które należy uznać za własność państwową.

Zmiana Oszacowań

Washington (UPI) — Departament Rolnictwa podaje, iż przewidywania rządu o wzroście cen żywności w br. o 4-6% przypuszczalnie okażą się nader optymistyczne. Ekonomści departamentu twierdzą, iż wzrost ten najprawdopodobniej sięgnie 8% do końca br.

Kalendarzyk Posiedzeń

SOBOTA, 1 KWIEŹNIA

Tow. Jana Chrzeciela, Gr. 1354 ZNP, odbędzie posiedzenie w sobotę, 1 kwietnia, w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood. Początek o 2 po poł. Prosimy członków o liczne przybycie. Po posiedzeniu poczęstunek. — Antoni Gorski, prezes; Amelia Skwirut, sekr. prot.

NIEDZIELA, 2 KWIEŹNIA

Klub Dolistów i Okolicy odbędzie posiedzenie instalacyjne w niedzielę, 2 kwietnia, w sali pnr. 2532 W. Fulerton. Nowy zarząd prosi wszystkich o przybycie.

Prosimy o odnowienie członkostwa i przeprowadzenia gości. Będzie podana kolacja. Do tańca będzie przygrywać muzyka. — M. Bochenko, prezes; P. Piotrowska, sekr.

Klub Parafii Siedliska odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 2 kwietnia, o 2:30 po południu, w sali Sikory, 4758 S. Marshfield. Upraszam członków o liczne przybycie ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Kazimierz Madej, prezes; Marta Wrona, sekr. prot.

Klub Ziemi Rzeszowskiej zawiadamia, że w niedzielę, 2-go kwietnia, o godzinie 12-ej po południu w lokalu "New Polonia Club" przy 6103 W. Belmont Ave., odbędzie się miesięczne zebranie. Po zebraniu tradycyjna święconka oraz wieczorek taneczny. Zapraszamy serdecznie członków jak również całą Polonię. — Adam Ocytko, prezes; Stanisław Krupa, wiceprezes.

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, zawiadamia i zaprasza wszystkich członków na regularne miesięczne posiedzenie połączone z Święconką oraz z występem znanego Chóru "Moniuszki" na niedzielę, 2-go kwietnia, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave., o 2:30 po południu.

Jest sporo ważnych spraw do dyskusowania i załatwienia, przeto liczne przybycie i obecność członków jest pożądana.

Dr Edward C. Różański, prezes
Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Sowieckiego została podniesiona do rangi istotnego elementu w polityce państwowej Chin" — stwierdza Tass.

Oficjalne stanowisko rządu chińskiego podtrzymał nieco później chiński wicepremier Teng Hsiao-ping, który wypowiedział się na ten temat podejmując Friedricha Zimmermanna, przewodniczącego Unii Chrześcijańskiej Społecznej z NRF.

Według oświadczenia Zimmermanna, przekazanego dziennikarzom, wicepremier Teng stwierdził, że wojna jest nie do uniknięcia, ale dodał, że wojny tej "Rosjanie nigdy wygrać nie będą mogli . . . ponieważ nawet w wypadku okupowania całych Chin północno-wschodnich, z Pekinem właśnie, będą mieli pod swoim panowaniem tylko 200 milionów Chińczyków, podczas gdy 700 milionów pozostanie" w dyspozycji rządu chińskiego.

Wicepremier Teng potwierdził fakt otrzymywania oferty sowieckiej, jak również fakt jej odrzucenia przez Pekin.

"podejmują oni próby raz po raz, ale my ją i tym jeszcze razem odrzucamy, ponieważ w ciągu 9 lat rokowań w sprawach granicznych nie zauważyliśmy najmniejszych oznak sygnalizujących rozwiązanie" — powiedział Teng.

Sądy Poparły Zwolnionego Robotnika

Roanoke Rapids, N.C. (UPI) — Joseph Williams po pięciu latach wrócił do pracy w firmie J. P. Stevens & Co., skąd został zwolniony za kolportowanie ulotek związku zawodowego. W 2 lata później pracownicy firmy przystąpili do zrzeszenia i sprawa została skierowana do sądu. Sąd nakazał przyjąć Williamsa z powrotem do pracy oraz wypłacić mu zaległego wynagrodzenia — poczynając od daty zwolnienia. Federalny Sąd Apelacyjny potwierdził to orzeczenie pod koniec długiej procedury sądowej.

Firma tymczasem została oskarżona przez Krajową Radę Stosunków Pracy o celowe torpedowanie rozmów, jakie toczą się obecnie w celu podpisania umowy z 25 pracownikami.

Klub Bieniaszowice zaprasza członków na instalację zarządu i "święconę" w niedzielę, 2 kwietnia, o 2:30 po poł. w sali pnr. 3020 N. Kimball. Bardzo prosimy o przybycie naszych byłych członków, którzy założyli Klub i ofiarne w nim pracowali.

R. Gawel — prezes, E. Jagielka — sekr.

NIEDZIELA, 9 KWIEŹNIA

Klub Parafii Niedomice odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 9 kwietnia, o godz. 3 po południu w lokalu pnr. 3858 W. Diversey. Z uwagi na ważność omawianych spraw, zarząd prosi o liczny udział w posiedzeniu.

Bronisław Bysiek, prezes
Janina Kieć, sekr. prot.

Klub Parafii Niwiska zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 9 kwietnia, w sali szkolnej przy parafii Pęciu Braci Polaków i Męczenników, 4325 S. Richmond w Brighton Park. Początek posiedzenia o 2 po południu. Są ważne sprawy do załatwienia, przeto wszyscy członkowie są proszeni o przybycie. — Michał Dzik, prezes.

Kalendarz Zabaw

NIEDZIELA, 2 KWIEŹNIA

Klub Łączan urządza zabawę stołiczną w niedzielę, 2 kwietnia, w sali Weteranów SWAP, 6005 W. Irving Park. Początek o 2 po południu. Piękne premie, wiele niespodzianek, na zakończenie kawa i ciasto. Przewodniczącą imprezy Waleria Kulaga zaprasza członków i sympatyków. — Stanisław Kozioł, prezes; Tadeusz Golenia, sekr. prot.

NIEDZIELA, 9 KWIEŹNIA

Klub Powiatu Mielec urządza zabawę stołiczną w niedzielę, 9-go kwietnia, w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee. Początek o godz. 1:30 po południu. Zapraszamy wszystkich członków, znajomych i krewnych. Przed zabawą odbędzie się zebranie. Zarząd wraz z komitetem serdecznie zaprasza do wzięcia licznego udziału. — Kazimierz Pabiś, prezes; Helena Bajor, sekr. prot. — Komitet: K. Grzelak, H. Wolak, S. Pabiś.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, śp.

Elżbieta R. Rekucki
(z domu Opalka)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 28 marca 1978 roku, o godzinie 4:30 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go marca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanley Funeral Home, pnr. 3060 Milwaukee Ave., na cmentarzu Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; Alicja (Edward) Kozłowski, córka i zięć; Karolina Walicki, Maria Rychter i Lucja Polejewski, siostry; Franciszek i Stanisław, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia.
Telefon: 342-3330.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababica, siostra i szwagierka nasza, śp.

Stanisława Cypcar
(z domu Ostrowska)

po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 28-go marca 1978 roku, o godzinie 10:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go marca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Sw. Wacława (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; Zofia Pasko-Mucha, córka; Bill Mucha, zięć; Stanley (Julietta) Pasko, Raymond (Shirlee) Pasko, wnuki z żonami; Stephanie Pasko, prawnuczka; Maria (Kazimierz) Gorka, Henryka Antoniewicz, Paulina (Franciszek) Komisarz, siostry i szwagrowie w Polsce; Jan (Helena) Ostrowski, brat i bratowa w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home.
Telefon: 539-1376. (29, 30)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona i córka moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Marianna J. Adamczewska

(z domu Rafa, córka śp. Anny)

Członkini tow. Serca Jezusa Grupa 308 ZPRK, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go marca, 1978 roku, o godzinie 2:45 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, mąż; Władysław i Dorota, dzieci; Virginia, synowa; Ronald Adrian, zięć; Franciszek Rafa, ojciec; Stanisław (Marie), Weronika (Alfons) Michalak, Władysław (Lillian), bracia, siostra, bratowie i szwagier; Brian i Jason, wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Patka Dom Pogrzebowy
Telefon 268-5257 lub 735-7249. 28, 29



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Rozalia Niedzielak

(córka śp. Feliksa i śp. Józefy, siostra śp. Natalii Lucarz, śp. Marii Sucharskiej i śp. Zofii Niedziadek)

Członkini Tow. Niepodległość Polski Grupa 202 Zw. P. w Am. i Klubu Bieniaszowice, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go marca 1978 roku, o godzinie 10:45 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; Dolores (Robert) Yurkowski, córka i zięć; Raymond (Suzanne), syn i synowa; Emilia Kownia, siostra; Michał, Stefan, Gala, brat i siostra w Polsce; Linda, Sharon, Laurie i Debbie, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran Funeral Home, telefon 622-1488.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA opiekunka do blizniat z zamieszkaniem. 352-8955.

CLEANING lady needed for Thursdays in Skokie. 677-5259.

POTRZEBNA kobieta do pilnowania 6 miesiecznego dziecka od poniedzialku do Piatku. 583-6978.

HOUSEKEEPER — child care. Live in. 6 days a week. \$120 plus room and board. English preferred. 448-7425.

LIVE IN housekeeper for elderly lady. Own room & bath. \$150 a week. References. PH. 724-9248.

POTRZEBNA starsza pani do pilnowania dziecka. 5 dni. Mieszkanie, wyzywienie, \$50. Dzwonic po 6 wieczorem: 966-2740.

POTRZEBNA kobieta do lekkiej pracy domowej i zaopiekowania sie kobieta-inwalida. Zamieszkać. Wlasny pokój. 237-6315

WOMAN wanted mornings 8 a.m. to 11 or 12. 5 days. to care for elderly woman. Light housekeeping. Vic. Clark and Pratt. 761-9038 after 3 p.m.

GOSPODYNI

z zamieszkaniem. Miła domowa atmosfera. Północne przedmieście Chicago. Znajomość angielskiego niekonieczna. Dzwonic: 498-1776

YOUNG COUPLE

expecting first child looking for responsible woman to live in. Woman must love children. Job requires caring for infant and general housework. Mother expects to return to work several months after baby is born. Apartment located 1 block from John Hancock Center. References required. Call evenings after 7 P.M.: 440-1731

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIE TA DO SZYCIA NA MASZYNACH

Doskonale wynagrodzenie. Placa od sztuki. Stale zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczki mówią po polsku.
BLAIR FASHION INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

Receptionist Typist FULL TIME

Must have good typing skills. Excellent company benefits
Phone: Mr. Larson
827-3164
EMI CORPORATION
O'Hare Office Center
3166 Des Plaines Ave
Des Plaines, Ill 60018

POTRZEBNA KELNERKA

Ze znajomością angielskiego od zaraz. Godziny do uzgodnienia. Stala praca i dobra zaplata oraz inne świadczenia. Zglaszac sie do:

**PILSEN
RESTAURANT**
6725 W. Cermak Rd.,
Berwyn, IL.
Tel.: 484-2294

POTRZEBNE MŁODE KOBIE TY i DZIEWCZĘTA

Do Lekkiej Czystej
Pracy Fabrycznej
Dzienna i
Nocna Zmiana
Stala praca, dobra zaplata i
liczne inne świadczenia.
Dobre i przyjemne warunki pracy.
Zgloscie sie osobiście do:

ACE

Transformer Co.
4545 W. Armitage

Popierajcie tych,
którzy ogłaszają się
w Dzien. Związkowym

★ Praca

**Experienced
Microfilm Machine Operator**
Must be familiar with filming and developing process. Knowledge of English and Polish language a REQUISITE.

ALSO
Applications are now being taken for GENERAL OFFICE WORK . . . Typing and/or Book-keeping skills helpful. Must have knowledge of Polish language.

Visit Our Personnel Office
6100 N. CICERO AVE.
OR CALL
286-0500

newell NEEDS EQUIPMENT DESIGN ENGINEER

LEADING MANUFACTURER of Consumer Household Goods - Located within 2 HOURS OF CHICAGO - Has Need for Degreed and Experienced EQUIPMENT DESIGN ENGINEER, capable of Designing Specialized High Volume Production Equipment.

THIS POSITION Offers the opportunity to work with high degree of independence. An ME Degree, plus at least 3 years of Machine Design experience utilizing knowledge of Electronics and Hydraulics is required.

Send resume including salary history and requirements to Director of Employee Relations.

newell

916 S. Arcade Ave.
Freeport, Ill. 61032

An Equal Opportunity Employer M/F

**JANITORIAL
MAINTENANCE MAN**
Need qualified people for Janitorial Help in a good environment. Good pay and working conditions.
Call 427-7300 Ext. 326
Mon.—Wed. Fridays

FACTORY
Men & women needed for assembly work in Addison industrial center.
Apply or Call
BARCO MFG. CO.
777 Winthrop — Addison, Ill
543-2233

**KEYPUNCH
OPERATOR**
Immediate opening for full-time operator. Small congenial department. Quiet southwest side neighborhood. Excellent fringes. 12 holidays, pension, health insurance. 8:30-5
BELL ELECTRIC
778-6111
EOE

OLD POLONIA RESTAURANT
10 N. Clark St.
OSOBA DO ZMYWANIA
NACZYN POTRZEBNA
Tel. 263-0663 po 2-ej

"TELEPHONE WORK"
Pensja plus komisowe, "part-time." musi mówić po polsku i angielsku. Na północnej stronie.
881-1744

LAB TECHNICIAN
Experienced lab technician needed in the southwest area.
Call between 9 a.m. & noon.
423-1842

★ Praca Żeńska

SPRZĄTANIE BIURA
Dorywca praca przy lekkim sprzątanu pewnych części biura. Okolo 3-4 razy po pół dnia w tygodniu w czasie normalnych godzin biurowych. Musi choć trochę mówić po angielsku. Dzwonic do:
LIL VIETTI 254-4252
w celu umówienia

**INTERNATIONAL
IMPORTERS INC.**
2242 S. Western Ave.

PANTRY HELP

For nights, experienced or will train. South side location.

CALL 388-1690

SPRZĄTANIE
Potrzebna kobieta do sprzątan. Godziny do uzgodnienia. Świadczenia firmowe. Dobre warunki pracy. Dzwonic:
HARLEM FURNITURE
889-7156 pytać o: Mr. Elbe

★ Praca

★ Praca Męska

**MACHINISTS
FOUR SLIDE
SET-UP OPERATOR
ALSO SPRING MAKER**

Immediate opening available for an individual with basic experience on 4-slide machines. Previous spring-making experience desirable. Multi slide experience could qualify you for this position. Apply in person or call (815) 385-6760

**ILLINOIS COIL
SPRING COMPANY**
1415 No. Industrial Dr.
McHenry, Ill. 60050

MALARZ potrzebny na pełen czas do pracy w Mount Prospect. \$5.00 na godzinę. Tel. 297-4522. Angielski konieczny.

HOUSEMAN

Need person for general duties. Must live in coach house. Room, board and salary. 6 days per week.
Call FR2-3505
Ask for MISS HOULIHAN

FOREMAN

Manufacturer located in far northwest suburb needs experienced job shop foreman to supervise its production department. Salary commensurate with experience. Liberal benefits. Call Joseph Dicks, (815) 385-6760

**ILLINOIS COIL
SPRING CO.**

1415 N. Industrial Dr.
McHenry, Ill. 60050

AVIONICS BENCH PERSONNEL

- NAVCOMM REPAIR. . . min. 5 yrs. exp. Must be able to use all test equipment incl. signal generators scopes. Collings, King, and Lin Aire, etc., bench test eqpm.
- AUTO PILOT. . . min. 5 yrs. exp. Flight systems repair, prefer heavy exp. in FD-105, FD-108, FD-109 Systems. Must be able to use all test eqpm., incl. Signal Generators, Scopes, Collins, 9801A—A, 971F—1, etc.
- DME. . . min. 5 yrs. exp. Transponder-Weather radar repair. Must be able to use all test eqpm., incl. signal generators, scopes, Collins, King, Lin Aire, etc., bench test eqpm.

We are looking only for Self-Starters
CALL: JANET MILLER
(314) 426-7060
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY FARMER
do pracy przy koniach.
Dzwonic wieczorami
359-4800 lub 991-0556

AUTO BODY MAN
Large shop, plenty of work, permanent. Can earn top wages. Benefits.

TOWN & COUNTRY AUTO
CONSTRUCTION INC.
3100 W. LAWRENCE
267-2800

COOKS
European restaurant looking for cooks. Experience preferred but will train. Apply in person.
2242 NO. LINCOLN CHGO.

BLACHARZ samochodowy potrzebny. Musi miec własne narzędzia, mówić i rozumieć po angielsku. Tel. 666-1084.

MALARZE potrzebni od zaraz. Stala praca. Dobra zaplata. Tel. 725-1467, po 7 wieczorem.

TOOL MAKER

Hydraulic valve and filter manufacturer needs a highly skilled person for a variety of specialized tool making tasks. Heavy experience in jigs and fixtures—the work would be a plus. Friendly atmosphere, competitive wage, good Co. benefits.

For details come in or call C. Patterson
541-3000

FLUID POWER SYSTEMS
511 Glenn Ave.
Wheeling, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

PRESS OPERATORS

We are looking for responsible persons to fill press operator positions in our small perforating plant. Experience preferred. Excellent company benefits. Paid vacations & holidays. Paid life & hospital insurance.

Apply in person

**RELIABLE
PERFORATING CO.**

5895 N. Rogers Ave.
(4200 West near Peterson & Pulaski)

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIĘSIELSKIE • CHCICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • ŻURAWY • WIERADY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonic Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

**CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE**
Jako fachowcy wykonamy każdą, małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonic zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

**WYKONUJĘ PRACĘ
KANALIZACYJNE**
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa.
384-0582 Jędrzejczyk

★ Praca Męska

★ Kontraktorzy

★ Domy

ROOMING HOUSE

Corner building in Cicero, 1303 Austin Blvd. 10 rooms, 2 car garage, new boiler, gas heat. Yearly income \$14,500

By Appointment Only
MR. WILLIENS
456-8506

MUROWANY bungalow, 4 sypialnie, 2 łazienki, wykończony basement. Mieszkanie dla krewnych. Garaż na dwa samochody. Centralne ogrzewanie. Nie wymaga dodatkowej pracy. Burbank. Przez właściciela. Tel. 636-1690, zamawiać wizyty.

HARWOOD HEIGHTS

Lovely 3 bedroom, brick ranch. Oak floors, ceramic tiles, central air, finished basement, 2 car garage, many extras.

\$86,900 BY OWNER
TEL. 867-9127

BEAUTIFUL HOME FOR SALE BY OWNER

RIVER FOREST — where home values maintain a high level—lovely and bright two-story brick Dutch Colonial home on corner lot surrounded by elm and oak trees overlooking the wooded area of Rosary College campus—excellent schools—convenient transportation—3 bedrooms (sun deck off one bedroom), 1½ bath, living-room with natural fireplace, formal dining room, sunroom, modern cabinet kitchen with built-ins, breakfast room, leaded glass windows, beautiful oak wood floors throughout—full dry basement with laundry facilities, workshop area and wine cellar. Large lot, 2 car garage with attic. Absolutely nothing to do but move in. \$108,000. By appointment: 366-6176 or 545-1106.

**OPEN HOUSE—
Friday March 31st—
Saturday April 1st—
Sunday April 2nd**
1147 Keystone corner Division

DOM do sprzedania przez właściciela w Cicero. Tel.: 863-7924.

★ Do Wynajęcia

5 DUZYCH pokoi od 1-ego. Lokatorzy Polacy. Jackowo. 489-6184.

5036 W. DICKENS. 5 pokoi na 1-ym. 237-5327

5 POKOI, ogrzewane, na drugim. Okolica Diversey i Pulaski 286-4394.

4½ POKOJU, 1 piętro. Okolica 53 i Fairfield. Tel. 436-8549.

JACKOWO, 4 pokoje, świeżo odnowione. Angielski basement. 252-3650.

3 POKOJE, częściowo umeblowane. 1742 N. Sawyer, 2-piętro. \$110. Tel. DI2-3565

6 CZYSTYCH, nowoczesnych, ogrzewanych pokoi do wynajęcia. 1527 N. Monticello. Tel. 235-5289.

2 UMEBLOWANIE pokoje. Świeżo odnowione. Najchętniej dla starszej osoby. 1644 W. Blackhawk.

5 POKOI, 2 sypialnie, dla 2 dorosłych osób. Tel. 622-7186. Okolica Central i Belmont.

4 POKOJE, dywany od ściany do ściany. Lodówka, piec. Właściciel opłaca wszystkie płatności. ½ bloku do parku z basenem, kortem tenisowym. \$250. 5318 W. Warner (Irving Park-Central Ave.). Oglądać codziennie 7-10 wieczorem.

★ Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJĘ czwórki lub piątki w okolicy Jefferson Park, albo w północnej dzielnicy z dobrym połączeniem z centrum Chicago. Wiadomość codziennie do 3 po poł., sobota, niedziela cały dzień: 254-6561

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonic między 1:00 a 10:00 wiecz. 545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

JUZ za \$25 przewieziemy twoje meble. Tel.: 384-3322

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewożowa.
**PRZEPROWADZKI TANIO,
SOLIDNE i z GWARANCJĄ.**
278-7898 oraz 588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Lepszy Dojazd Do Pracy Dla Zatrudnionych Na Przedmieściach

Regional Transportation Authority — RTA — przygotowuje ostatnio plan poprawy warunków dojazdu do pracy dla osób zamieszkających w mieście, zatrudnionych na przedmieściach. Jest to trend zupełnie nowy. Przez przeszło 100 lat ludzie z przedmieść szukali pracy w centrum miasta. Jak wykazują badania ostatnie lata przyniosły w tym względzie zmianę; około 220 tysięcy mieszkańców Chicago pracuje w okolicach podmiejskich, z tego 180 tysięcy na terenie powiatu Cook.

Jak twierdzi Martin A. Reiner, planista RTA, w ciągu dziesięciolecia między rokiem 1960 a 1970 liczba osób pracujących poza granicami Chicago podwoiła się. Władze komunikacyjne przewidują, że ta tendencja ucieczki przemysłu i zakładów pracy z miast utrzyma się i w związku z jej istnieniem RTA czynnie się do niej dostosowuje.

W najbliższym czasie, przewiduje się otwarcie nowych linii autobusowych prowadzących do miejscowości w których odsetek zatrudnionych mieszkańców Chicago jest szczególnie wysoki. Między innymi z dniem 10 kwietnia otwarta zostanie pośpieszna

linia m. Jefferson Park a Elk Grove Village. Rozkład jazdy przystosowano do godzin rozpoczynania pracy w miejscowych zakładach przemysłowych, gdzie na 30 tys. zatrudnionych połowę stanowią chładowianie.

Największym centrum zatrudnienia w Chicago jest oczywiście Loop; oblicza się, że środki publicznej komunikacji przewożą tu około 340 tysięcy osób dziennie. Przewóz pracujących jest dość sprawny.

RTA i CTA przygotowują w tej chwili plan zorganizowania podobnie sprawnej obsługi linii "odwrotnych" — wiozących rankami ku przedmieściom a w godzinach popołudniowych do centrum miasta. W tym celu władze komunikacyjne starają się odpowiednio zmieniać swoje rozkłady jazdy, a w przyszłości powiększą samą sieć komunikacyjną.

Milton Pikarsky, prezes RTA w wywiadzie na ten temat powiedział, że przy nieznacznych zmianach rozkładowych RTA jest w stanie podolać nowym zadaniom, nawet bez szczególnego zwiększenia na ten cel nakładów finansowych.

Materiały Wybuchowe Na Farmie w Wisconsin

Jak już donosiliśmy, w domu należącym do George Yule, 56, położonym w Wilmette, przy 1221 Cleveland Ave., nastąpił w ubiegłym tygodniu wybuch, w wyniku czego sam właściciel został ranny, a w pobliskich domach wyleciały szyby. Dochodzenie wykazało, że powodem eksplozji była iskra z wadliwej instalacji elektrycznej, która padła na trzymane przez Yula materiały wybuchowe, jakie gromadził w związku z prowadzeniem zakonspirowanej fabryczki fajerkówek.

Z osobą Yula łączy się również istnienie potężnej "prochowni" mieszczącej się na południu Chicago, koło autostrady Dan Ryan, w magazynie należącym do przyjaciela nieszczęśliwego wytwórcy fajerkówek, Harolda Dunbara, położonym przy 715 W. 15 ul.

Agenci federalni znaleźli tam około 10 ton materiałów wybuchowych i niebezpiecznych chemikaliów, przechowywanych w sposób urągający podstawowym zasadom bezpieczeństwa. "Rozbrojenia" magazynu dokonano przy zachowaniu daleko idących środków ostrożności.

Yule, ranny i przebywający w szpitalu w Evanston, powiedział przesłuchującym go agentom i policji, że

Policjant Przypadkowo Zastrzelony Przez Pielęgniarkę

We wtorek zginął jeden z chica-goskich policjantów, Richard Mieszkowski. Wypadek zdarzył się w szpitalu Norwegian-American. Pielęgniarka, z którą to rozmawiał na temat swojej broni niechęć pociągnęła za spust pistoletu. Broń była odbezpieczona. Kula utkwiła w lewej skroni Mieszkowskiego.

Wypadek zdarzył się w szpitalnej izbie przyjęć. Pielęgniarka strzeliła niechęć i nie będzie pociągnięta do odpowiedzialności. Patrolowy Mieszkowski, lat 36, pracuje w policji już od 13 lat. Zmarł w szpitalu św. Marii z Nazaretu dokąd został przewieziony ze szpitala Norwegian-American.

Policjant Carl Dobrich podał do wiadomości, że Mieszkowski znalazł się w szpitalu Norwegian-American w celu zebrania informacji w związku

z raportem o ukaszeniu kogoś przez psa.

Wdał się tu w rozmowę z jedną z pielęgniarek na temat swojego rewolweru kaliber .38. Według słów Mieszkowskiego broń jego spadając na podłogę nie mogła przypadkowo wystrzelić ponieważ była odpowiednio zabezpieczona. Pielęgniarka zle go zrozumiała. Przekonana była, że jego broń jest zabezpieczona przed przypadkowym pociągnięciem za spust. Aby przekonać się o tym pociągnęła za cyngiel. Broń wypaliła a kula utkwiła w skroni policjanta.

Udzielono mu natychmiastowej pomocy, a następnie przewieziono do innego szpitala. Niestety Mieszkowski zmarł. W czwartek przypadały jego 37 urodziny. Osierocił żonę i dwoje dzieci.



BEIRUT. — Komendant sił interwencyjnych ONZ, które wysłane zostały dla kontroli sytuacji w południowym Libanie, gen. Emanuel Erskin (w okularach) wraz z dowódcą oddziałów francuskich, pułkownikiem Jeanem Salvan (na prawo od Erskina) w chwilę po przybyciu do Beirutu. (UPI)

Byli Oskarżony Prawdopodobnie Nie Żyje Przypuszczalnie Zmarł w Więzieniu Kubańskim

Mężczyzna oskarżony o próbę dokonania najbardziej dziwnego przestępstwa z jakim spotkały się władze powiatu Cook prawdopodobnie zmarł kilka lat temu w więzieniu na Kubie na skutek ciężkiego pobicia.

Oskarżony, Allan C. Schwandner uciekł w 1972 roku na Kubę razem z przyjacielem Stevem Pera, który miał być też jego współnikiem w zbrodni. Obaj oni byli studentami chicagoskiego Mayfair City College. Oskarżono ich o zorganizowanie spisku, którego celem miało być zatrucie wody i powietrza miasta bakteriami chorób zakaźnych. Według dokumentów zebranych na początku przesłuchania mieli oni zamiar zniszczyć całą ludzkość i pozostawić przy życiu tylko kilku wybranych. Zamierzali rzucić na ludzkość plagę chorób zakaźnych, których zarazki rozsypałiby z samolotu.

Prawnik oskarżonych utrzymywał, że pomysł ten jest zbyt szalony, aby mógł być wiarygodny. Władze jednak udowodniły, że Pera był w posiadaniu bakterii tyfusu, które zabrał ze szpitalnego laboratorium, w którym pracował.

Obydwu oskarżonym udało się dostać na Jamajkę, gdzie porwali mały prywatny samolot, który zawiózł ich na Kubę. Pera, który ma dzisiaj 25 lat wrócił do Chicago trzy lata temu, chory i rozczarowany do rzeczywistości, którą zastał na Kubie. Przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i otrzymał wyrok pięciu lat więzienia w zawieszeniu.

Tajemnicą okryte są dalsze losy Schwandnera. Nie siedział on w tym samym więzieniu co Pera. Według relacji innych Amerykanów, którzy w jakiś sposób dostali się do więzień kubańskich Schwandner prawdopodobnie nie żyje.

Kongresman A. J. Mikva Przeciwko Marszowi w Skokie

Kongresman Abner J. Mikva, demokracja, wystąpił w poniedziałek przeciwko planowanemu marszowi nazistów w Skokie uważając, że byłby to akt terroru a nie walka o prawo do wolności słowa. Mikva w pierwszym swoim publicznym oświadczeniu na temat marszu uznał, że American Civil Liberties Union (organizacja walcząca o równe prawa obywateli) ma prawo występować w sądzie po stronie nazistów.

W poniedziałkowym oświadczeniu stwierdził, że Konstytucja nie daje prawa do organizowania tego rodzaju demonstracji. Jego zdaniem jest to akt terroru skierowany przeciwko znacznej części mieszkańców Skokie.

Sąd powinien więc utrzymać w mocy zarządzenia wydane kiedyś przez samorząd lokalny zakazujące marszu. Nie zgadza się on z niektórymi punktami zarządzeń, ale zgadza się z jego zasadniczą ideą.

Każdy ma w naszym kraju prawo do wolności słowa. Mają je i naziści. Mają, jak każdy prawo przemawiać do takich grup, jakie sobie wybiorą, ale w tym przypadku nie idzie o przekonywanie nikogo, a chodzą o sterroryzowanie byłych więźniów obozów śmierci i sterroryzowanie niektórych mieszkańców dzielnicy. Każdy w naszym systemie ma prawo do wyrażania swych poglądów, uważa Mikva, mają je i naziści, nie znaczy to jednak, że żyćy on im wygranej.

On sam nie wypowiadał się na temat nazistowskiego marszu w Skokie przez długi czas, nie chciał bowiem przydawać całej sprawie jeszcze

dobnie nie żyje. Władze federalne przypuszczają, że zmarł w 1974 roku na skutek pobicia. Nowe informacje uzyskano ostatniej niedzieli. Do Stanów Zjednoczonych wrócił jeden z porwanych samolotów, Garland J. Grant, lat 27. Po wylądowaniu na Kubie trafił on do więzienia. Tu spotkał się z innym Amerykaninem nazwiskiem Allan "Lonnie" Switzer. Sledcze władze federalne przypuszczają, że jest to właśnie Schwandner. Grant zeznał, że w rozmowie z nim Switzer powiedział mu, że jest Amerykaninem i pochodzi z Chicago a dostał się na Kubę porwanym przez siebie samolotem. Za to też trafił tu do więzienia. Krócej nocy dyrektor więzienia upił się. "Lonnie" miał na swojej koszuli wypisany wyraz "pow." Dyrektor więzienia chciał wiedzieć znaczenie tego wyrazu. Następnie zapytał o jego narodowość więźnia. Uszawszy, że jest Amerykaninem zaczął go bić. Na drugi dzień więźniom powiedziano, że Switzer zmarł na skutek wstrząsu.

Grant porwał samolot w 1971 roku i kazał pilotowi lecieć na Kubę. Kilka lat przesiadział w kubańskim więzieniu. Stracił tu oko, które wybił mu jeden ze strażników więziennych. Teraz jest z powrotem w Stanach i odpowie za swój czyn sprzed paru lat przed sądem amerykańskim.

Przeciw Zanieczyszczeniu Illinois

Senator Vince Demuzio (D., Carlinville) zapowiedział wczoraj w Springfield, że wystąpi z projektem ustawy zabraniającej składowania w naszym stanie odpadków nuklearnych, niebezpiecznych dla zdrowia i zagrażających życiu obywateli.

Grant porwał samolot w 1971 roku i kazał pilotowi lecieć na Kubę. Kilka lat przesiadział w kubańskim więzieniu. Stracił tu oko, które wybił mu jeden ze strażników więziennych. Teraz jest z powrotem w Stanach i odpowie za swój czyn sprzed paru lat przed sądem amerykańskim.

Przeciw Zanieczyszczeniu Illinois

Senator Vince Demuzio (D., Carlinville) zapowiedział wczoraj w Springfield, że wystąpi z projektem ustawy zabraniającej składowania w naszym stanie odpadków nuklearnych, niebezpiecznych dla zdrowia i zagrażających życiu obywateli.

Kongresman A. J. Mikva Przeciwko Marszowi w Skokie

Kongresman Abner J. Mikva, demokracja, wystąpił w poniedziałek przeciwko planowanemu marszowi nazistów w Skokie uważając, że byłby to akt terroru a nie walka o prawo do wolności słowa. Mikva w pierwszym swoim publicznym oświadczeniu na temat marszu uznał, że American Civil Liberties Union (organizacja walcząca o równe prawa obywateli) ma prawo występować w sądzie po stronie nazistów.

W poniedziałkowym oświadczeniu stwierdził, że Konstytucja nie daje prawa do organizowania tego rodzaju demonstracji. Jego zdaniem jest to akt terroru skierowany przeciwko znacznej części mieszkańców Skokie.

Sąd powinien więc utrzymać w mocy zarządzenia wydane kiedyś przez samorząd lokalny zakazujące marszu. Nie zgadza się on z niektórymi punktami zarządzeń, ale zgadza się z jego zasadniczą ideą.

Każdy ma w naszym kraju prawo do wolności słowa. Mają je i naziści. Mają, jak każdy prawo przemawiać do takich grup, jakie sobie wybiorą, ale w tym przypadku nie idzie o przekonywanie nikogo, a chodzą o sterroryzowanie byłych więźniów obozów śmierci i sterroryzowanie niektórych mieszkańców dzielnicy. Każdy w naszym systemie ma prawo do wyrażania swych poglądów, uważa Mikva, mają je i naziści, nie znaczy to jednak, że żyćy on im wygranej.

On sam nie wypowiadał się na temat nazistowskiego marszu w Skokie przez długi czas, nie chciał bowiem przydawać całej sprawie jeszcze

Naiwnych Nie Sieją . . . Nie Dajmy Się Oszukiwać

Departament do spraw Ochrony Interesów Konsumenta przy Zarządzie Miasta opublikował ostatnio dane, z których wynika, że w Chicago nader często dochodzi do transakcji kupna-sprzedaży, w rezultacie których klient jest oszukany i nie wie jak i gdzie szukać sprawiedliwości.

Taktyka nabierania klienta jest stara jak sam handel i trwać będzie tak długo, jak długo nieuczciwi kupcy znajdować będą naiwnych i łatwowiernych. Celem nieuczciwych machinacji handlowych jest skłonienie kupującego do zapłacenia a nabywany towar więcej niż jest on wart; dokonuje się tego czasem prostaczkami a czasem wyrafinowanymi metodami, z których powinniśmy sobie zdawać sprawę.

Najczęściej stosowanym chwytem są tak zwane "okazje," kiedy to wma-wia się kupującemu, że dokonuje niezwykle korzystnej transakcji. Nie wszystkie wyprzedaje, szeroko reklamowane "sales," istotnie oszczędzają nam pieniędzy.

Często sprzedający ogłasza, że oferuje towar po oszałamiająco niskiej cenie; w rzeczywistości towaru tego albo w ogóle nie ma na składzie, albo jest to tandeta nic nie warta.

Przy okazji namawia się klienta na kupno innych rzeczy. "Fantastyczna okazja" służyć miała tylko jako przynęta.

Równie zdradliwe jest wchodzenie w stosunki handlowe z domokrażcami. Ta forma handlu jest w ogóle nielegalna, ale ponieważ zajmujący się nią ludzie posiadają zwykle nieodpartą sztukę perswazji, często klient im ulega. Aby zabezpieczyć interesy kupującego wprowadzono ostatnio przepis mocą którego nabywca może w ciągu trzech dni wycofać się z każdej umowy kupna-sprzedaży, którą podpisał z domokrażcą.

Zdarza nam się często otrzymać pocztą "prezent," w rewanżu za który ofiarodawca mniej lub bardziej natrętnie domaga się składki, datku lub równowartości pieniędzy. Zgodnie z przepisami każdy niezamówiony przedmiot przysłany do domu mamy prawo nieodpłatnie zabierać, bez jakichkolwiek zobowiązań wobec nadawcy.

Zdradliwe jest również wchodzenie w kontakty ze sprzedawcą, jaki ofia-

T. Kluczyński Znów w Sądzie Najwyższym Stanu Illinois

Sąd Najwyższy stanu Illinois mianował sędziego Thomasa E. Kluczyńskiego, emerytowanego sędziego Sądu Najwyższego, zastępcą sędziego Jamesa A. Dooly, który zmarł na początku marca. Kluczyński, lat 74, podjeźmie swoje nowe obowiązki od 15 kwietnia i pełnić je będzie do 1980 roku, to znaczy do wyborów generalnych, kiedy wyłonieni zostaną nowi kandydaci na to stanowisko.

Kluczyński, mieszkaniec Chicago, pracował w stanowym Sądzie Najwyższym od 1968 roku do 1976, czyli do czasu przejścia na emeryturę. Pracę sędziego podjął jeszcze w 1950 roku w Sądzie Okręgowym. Od tego czasu pełnił rozmaite funkcje w różnych sądach.

Nowy prezes Regionalnego Stow. Rodzice-Nauczyciele

Harriet O'Donnell, członek Miejskiego Komitetu Doradczego, wybrana została ostatnio prezesem chicagoskiego oddziału Stowarzyszenia Rodzice-Nauczyciele. Do tej pory pełniła ona funkcję wiceprezesa tej organizacji, a prezesem była Joyce Deuter redaktor pisma "Regional News."

Policjanci z Robbins Oskarżają

Dwunastu spośród piętnastu policjantów z Robbins zwolnionych ostatnio przez władze lokalne tego przedmieścia, wystąpiło do Powiatowego Sądu Okręgowego z oskarżeniem, że zwolnienie ich było bezprawne. Według prawa obowiązującego w Illinois policjanci zwalniani ze służby muszą być powiadomieni, jakie oskarżenie wysuwa się przeciwko nim i mają prawo do przesłuchania w sprawie tychże oskarżeń, zanim zostaną zwolnieni. W przypadku policjantów z Robbins nie wysunięto oskarżeń i nie odbyło się przesłuchanie.

Policjanci oskarżają radę policji i straży pożarnej, miejscowe władze lokalne oraz mayor'a Robbins. W tym czasie policjanci szeryfa pomagają w pilnowaniu porządku i spokoju w Robbins.

rowuje nam "premię" za podanie nazwisk naszych krewnych czy przyjaciół, którzy mogą stać się potencjalnymi nabywcami jego towaru. Nasi przyjaciele są zbyt często nagabywani, premia praktycznie nigdy nie dochodzi do skutku, a w dodatku okazują "świeży nabytek" okazuje się buble, sprzedawca zaś niknie bez śladu.

W przypadku, gdy kupujący czuje się oszukany powinien skontaktować się z Departamentem do spraw Ochrony Interesów Konsumenta — Consumer Sales, Weights and Measures — tel. 744-4092 lub biurem prokuratora, Attorney General's Consumer Protection Division, 134 N. LaSalle St., Chicago, IL 60601 a jednocześnie zgłosić swą skargę do Better Business Bureau, tel. 346-3313, które powołane jest do ostrzegania społeczeństwa przed wchodzeniem w kontakty z nieuczciwymi firmami.

Najlepszą jednak obroną przed "nabraniem" jest świadomość że możemy być oszukani; aby tego uniknąć wchodźmy w kontakty tylko z firmami o ustalonej, dobrej reputacji; przed podpisaniem jakichkolwiek zobowiązań czy kontraktów starajmy się je dobrze rozumieć; nade wszystko zaś nie wierzmy we "wspaniałe okazje," które prawie zawsze okazują się oszustwem.

Śmierć Siedemnastolatka

Badając okoliczności śmierci 17-letniego Charlesa Lane, którego zwłoki znaleziono miesiąc temu w śniegu, w pobliżu porzuconego samochodu, w odległości mniej niż mili od miejsca gdzie mieszkał, policja z powiatu McHenry stwierdziła, że chłopiec "zamarł na śmierć, gdy na skutek drobnej usterki samochodowej opuścił wóz, aby pieszko udać się do domu.

Przypuszcza się, że Lane, uczeń Jacobs High School w Algonquin, w chwili wypadku znajdował się w stanie zamrożenia narkotycznego lub alkoholowego.

Uratował Czteroletnie Dziecko

Al Dorado, 42, przejeżdżając przypadkowo samochodem koło domu przy 818 W. 37 ulicy spostrzegł, że z okien bydnku wydobywa się dym, a boczny wejście wchodzi do środka małe dziecko. Bez wahania zatrzymał samochód i pośpieszył na ratunek. Nim dobiegł, na zewnątrz ukazały się już płomienie. Wbiegł do wnętrza, wyniósł małego chłopca i krzykiem ostrzegł o niebezpieczeństwie znajdującego się wewnątrz kobietę.

Oweda Craig, 64 opiekunka czteroletka i jego trzyletniej siostry spostrzegłszy pożar wyprowadziła oboje dzieci z domu, a sama wróciła, aby zadzwonić po straż ogniową. Nie spostrzegła że mały Raymme idzie za nią.

Al Dorado, właściciel sklepu mięsnego ocenia swój udział w wypadkach jako "najwzruszającą rzecz."

Jane Byrne McMullen Mayorem Chicago?

Jane Byrne McMullen, były miejski komisarz do spraw ochrony interesów konsumenta, zapowiedziała w wywiadzie telewizyjnym, że w ciągu najbliższych 2 tygodni podejmie decyzję w sprawie ewentualnego ubiegania się w wyborach następnego roku o urząd mayor'a.

Wypadek Na Dan Ryan

W dniu wczorajszym na autostradzie Dan Ryan na wysokości 18 ulicy półcieżarówka prowadzona przez Jamesa Baretta, 27, skreśliła gwałtownie, przekosiłkowała trzykrotnie i uderzyła w barierę dzielącą highway na dwie części. Kierowca usiłował uniknąć zderzenia z innym samochodem.

Uwięzionego w zmiażdżonej sfoferce rannego Barette wydobyła załoga pogotowia ratunkowego przybyła na miejsce helikopterem i przewiozła do pobliskiego Mercy Hospital.

Sprostowanie

W numerze z dnia 27 marca, pod zdjęciem przedstawiającym Franka Walusa, oskarżonego przez prokuraturę o ukrycie przed władzami imigracyjnymi przestępczych faktów dotyczącej własnej okupacyjnej przeszłości, znalazła się pomyłka. Błąd drukarski spowodował, że początek podpisu brzmiał "Zbrodniarz wojenny, Frank Walus" . . . zamiast "Domniemany zbrodniarz wojenny, Frank Walus . . .", za co Czytelników przepraszamy.



FRANCJA. — Supertankowiec Amoco Cadiz, który uległ katastrofie u wybrzeży Bretanii, zalał powierzchnię morza warstwą nafty; czarno-tęczowa ciecz pokryła wody na przestrzeni przeszło 150 km. Oblicza się, że w ładowniach przełamanego na 2 części statku znajduje się jeszcze około 50 tys. ton tego płynu. Jeśli wydostanie się na zewnątrz — skażenie morza będzie jeszcze większe. (UPI)